Nr. 28. Czwartek, 5. Lutego 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **15** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 lutego b. r. do l. 14.045 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 28 stycznia do 3 lutego b. r., przyczem zwracające równocześnie uwagę na panujące w innych krajach koronnych, oraz w Królestwie polskiem (gubernii kieleckiej) zwierzęce choroby zaraźliwe, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lutego.

Ilekroć polscy deputowani usiłowali w latach ostatnich wnieść liczne swoje zażalenia do jakich daje im powód obecna polityka rządu pruskiego przed forum parlamentu niemieckiego, tylekroć protestowano przeciw temu od stołu kanclerskiego, zasłaniając się argumentem, że wszelkie tego rodzaju kwestye odnoszą się ściśle do pruskiej administracyi i z tego powodu nie należą do zakresu sejmu Rzeszy. Tylko o tyle, o ile zażalenia te dotyczą spraw wojskowych i pocztowych rząd cesarstwa zgadzał się na dyskusyę i na danie wyjaśnień, albowiem zarządy wojskowy i poczty są wspólnemi dla wszystkich państw Rzeszy instytucyami.

Cała ta taktyka robi mimowoli wrażenie, że dla rządu niewygodną jest rzeczą rozprawiać się z zarzutami posłów polskich w parlamencie, tutaj bowiem większość, a do niej należą centrum, część lewicy i frakcya socyalistyczna, jest w znacznie mniejszym stopniu przesiąknięta szowinizmem narodowościowym, niż w sejmie pruskim. Koło polskie w parlamencie wniosło już przed miesiącami interpelacyę z zapytaniem do kanclerza co zamierza uczynić, aby położyć kres nierównomiernemu traktowaniu ludności polskiej? Z powodu, że wówczas cała uwaga była zwróconą na obrady nad taryfą cłową, interpelacya doznała odroczenia i dopiero weszła przed kilkoma dniami na porządek dzienny. Kanclerz hr. Buelow nie przybył, a w jego miejsce zasiedli za stołem rządowym sekretarz stanu hr. Posadowsky i minister wojny gen. Gossler, lecz nie przybyli oni po to, aby odpowiedzieć na interpelacyę, lecz tylko, aby dać wyjaśnienia co do niektórych punktów odnoszących się do zarządów poczt i wojska.

Interpelacyę uzasadniał, jak wiadomo, jeden z młodszych członków Koła p. Dziembowski, który kilkakrotnie już miał sposobność przemawiać w imieniu Koła i zdobył sobie rozgłos wybornego mowcy i polemisty. Przytoczył on liczne wypadki niesprawiedliwego traktowania Polaków i wykazał ich prawa do życia narodowego i do żądania, aby szanowano ich język i właściwości narodowe. Podniósł on także kwestyę, jak właściwie należy sobie to tłómaczyć, iż kanclerz i ministrowie mówią bezustannie o niebezpieczeństwie polskiem, o słowiańskiem niebezpieczeństwie, o zagrożeniu całości Prus i Niemiec, co więcej o niebezpieczeństwie oderwania prowincyi polskich od Prus!

Jakie są istotne podstawy do tego rodzaju insynuacyj? Mowca zaznaczył, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną i potrzebną, aby rząd raz przecie dał na to kardynalnej wagi pytanie rzeczową odpowiedź, aby wykazał, że do zainaugurowania antipolskiej polityki nie pobudziły go wyłącznie szowinistyczne żywioły, dla których wszelka broń jest godziwą, gdy chodzi o zwalczanie Polaków. Odpowiedź na to pytanie w tym razie nie nastąpiła, a tylko hr. Posadowsky zająwszy heroiczną postawę zapewnił, że „dopóki Prusy i Niemcy będą posiadały jednego żołnierza, nie dopuszczą do oderwania choćby jednego zagonu z prowincyj wschodnich". Słowa te nazywa jeden z najpoważniejszych dzienników niemieckich polityką wielkich słów i patryotycznych frazesów, po których nie należy oczekiwać ukojenia, lecz owszem trwałego rozgoryczenia i roznamiętnienia. Zresztą hr. Posadowsky odmówił odpowiedzi na zawarte w interpelacyi zapytania i zażalenia i odesłał interpelantów do Izby pruskiej.

Minister wojny generał Gossler zajmował się głównie tym punktem interpelacyi, w którym podniesiono zażalenie z powodu odebrania prawa jednorocznej służby młodzieńcom skazanym w procesie toruńskim. Jak wiadomo prawa tego pozbawiono wszystkich zasądzonych powyżej jednego tygodnia. Zdaniem ministra zarząd wojskowy postąpił tu jeszcze względnie i łagodnie, bo mógł pozbawić tego przywileju wszystkich wogóle, którzy zasiadali na ławie oskarżonych. Posłowie Roren i Lenzmann starali się przekonać ministra, iż zbyt surowo postąpiła władza wojskowa z owymi gimnazyalistami, którzy wprawdzie składali, przystępując do zabronionego związku, górnolotną przysięgę, lecz któż tak tragicznie zapatruje się na tego rodzaju młodzieńcze wybryki i krewkie porywy?

W procesie toruńskim przewodniczył narodowo-liberalny poseł radca sądowy Grassmann, niema co tedy mu się dziwić, iż w toku dyskusyi usiłował usprawiedliwić zapadły na „spiskowców" wyrok i całą politykę antipolską. Na usprawiedliwienie wszakże nie potrafił przytoczyć nic innego jak tylko kolekcyę wycinków z różnych małych dzienniczków polskich, takich, o których istnieniu wie tylko bardzo niewielu. Ponieważ rząd, jak już powiedzieliśmy, odmówił udziału w obradach nad interpelacyą, dyskusya nie przybrała szerszych rozmiarów.

2)

Listy paryskie.

Nowy Trianon. — Nowa sztuka dla Sary Bernhardt. — Publiczność paryska. — Gra pseudonimów. — Księżniczka Chimay-Desdemona, cygan Rigo-Otello i murzyn John-nie Jago. — Instytut antropometryczny Bertillona. — Akademia Goncourt. — Walka alkoholu z naftą i nowe Towarzystwo przemysłowców. — Karnawał paryski pod znakiem niedoli rybaków bretońskich.

(Ciąg dalszy).

Słusznie zauważył ktoś, że publiczność paryska składa się z dorosłych dzieci, które patrzą na wszystko pod kątem widzenia zabawy. Jedną z najnowszych zabawek publicznych, uprawianych pilnie po kawiarniach i restauracyach, jest wykrywanie pseudonimów. Nigdzie nie spotyka się ich tak dużo jak w Paryżu. Posługują się nimi prawie wszyscy dziennikarze, większa część aktorów i aktorek, spora liczba artystów i autorów i wszystkie bez wyjątku damy z półświata. Nigdzie jednak też nie jest tak jak tu łatwo wykryć co się po za każdym pseudonimem kryje. Wystarczy wziąć do ręki książkę adresową, zatytułowaną „Tout-Paris", a przeznaczoną dla informacyi wyższych sfer towarzyskich. W księdze tej, którą znaleźć można w każdym eleganckim lokalu, umieszczony jest na końcu „dykcyonarz pseudonimów". Tu n. p. dowiedzieć się można, że słynna Réjane, a żona dyrektora teatru Vaudeville, Porel, nazywa się właściwie Reju; że dystyngowana Jane Hading nie jest wcale Angielką, lecz zanglizowała sama swe pierwotne nazwisko: Jeanette Hadingue. Piękna Odette Dulac przed zdobyciem sławy zadawalała się filisterskiem nazwiskiem Jeanne Latrille, a ruchliwa Cassive, twórczyni wesołej Damy od Maksyma, nosi bardzo powszednie w Paryżu miano Duval. Słynna w świecie galanteryi Emilia d'Alençon, nie pochodzi wcale, jakby się może naiwnym umysłom zdawać mogło, z bocznej gałęzi rodu burbońskiego, gdyż ma tylko prawo do prostego imienia panny André. Że dowcipny dyrektor jednego z najulubieńszych kabaretów na Montmartre, „Boîte à Fursy" w ten sposób przekształcił swoje pierwotne nazwisko Dreifuss, to ze względu na rozgłośną sprawę da się usprawiedliwić. Humorystyczny rysownik Caran d'Ache, nazywa się właściwie Emanuel Pairé, a pseudonim jego znaczy po rossyjsku „ołówek"; że znany powieściopisarz Pierre Loti, jest właściwie oficerem marynarki Juliuszem Viaud, o tem wiedzą wszyscy w Paryżu; mało znanym natomiast jest fakt, że Anatole France nazywa się właściwie Thibaut, Courteline = Moinaux, a René Maizeroy autor swawolnych powieści budoarowych, jest w towarzyskiem życiu znany jako baron Toussaint. Kobiety piszące często nawet zmieniają pseudonimy jak toalety. I tak hrabina Martel de Janville-Mirabeau, najczęściej podpisuje się Gyp, czasami jednak także Zut, Chut, Scamp i tak dalej. Joanna Marni jest panią Marnière, księżniczka de Broglie używa pseudonimu Ossit.

Celem tej gry pseudonimów jest dochodzenie bądź to plebejuszowskiego, bądź też arystokratycznego pochodzenia danej osobistości. W związku z tem stoi też żywe zajmowanie się rzekomo demokratycznej publiczności sprawami arystokracyi i to nawet nie takiej, która na zainteresowanie się wcale nie zasługuje. Ale im więcej sprawa jakaś pachnie skandalem, tem bardziej nęci *haut goût* Paryżanina. Ciągle odnawiającem się źródłem skandalu jest była księżna Chimay i małżonek jej cygan Rigo. Prawda, że awanturnicza ta para ani w męskiej ani w żeńskiej linii nie pochodzi z żadnego arystokratycznego rodowodu, a szlacheckie imię, które przylgnęło do niej przypadkowo, poniewiera w brudach awanturniczego życia, jednak samo brzmienie tego nazwiska wystarcza, aby oczy Paryżan pilnie były ku niej zwrócone. W salonach i w kawiarniach opowiadają sobie obecnie o nowym skandalu, który zakończył się w sali sądowej. Przed kilku tygodniami księżna Chimay z mężem i służbą zajechała do jednego z hoteli paryskich. Wkrótce potem wyjechał Rigo na czas krótki, a gdy wrócił, zastał u księżnej eleganckiego pana w salonie. Nie czekając wyjaśnień co do tej wizyty, dostał szalonego napadu zazdrości. Gdy ten niezupełnie czarny Otello ochłonął cokolwiek, pana już niebyło, a Rigo zażądał od wiernego sługi, murzyna Johna, aby mu wyjawił nazwiska wszystkich osób, które odwiedzały księżnę. John jednak, to nie Jago, lecz lojalny murzyn, nie chciał zatem odegrać roli denuncyanta. Gdy zaś pan jego wypędził go, nie zapłaciwszy mu zaległej pensyi, John zabrał odchodząc brylantowe guziki swego pana. Przyznał się też otwarcie do czynu tego przed sądem, gdzie stanął oskarżony o kradzież przez Riga; przyznał się, lecz bez skruchy, gdyż murzyńskie jego sumienie nie mogło żadną miarą w czynie tym dopatrzeć się czegoś karygodnego: wszakże jemu należała się zapłata, a panu kara za niecne postępowanie; daremnie sędzia silił się przekonać murzyna, że zapłata ani kara nie były w zakresie jego kompetencyi; „to są finezye białej rasy!" zawołał poczciwy John i poszedł do więzienia z poczuciem, iż jest ofiarą europejskiej przewrotności.

Jakże odmienną od rozrywek i rozkoszy publiczności paryskiej jest atmosfera, w jakiej przebywa ta klasa ludzi, których tu oznaczają mianem *les intellectuels*. Dla nich nie istnieją błahostki, któremi entuzyazmuje lub oburza się przeciętny Paryżanin, a mimo to żyją oni życiem zajmującem i intenzywnem. Jest to bowiem charakterystyką dzisiejszej nauki, że wyniki swe stara się zastosować prawie bezpośrednio do życia i mało już jest gałęzi wiedzy, któreby się obracały wyłącznie w dziedzinie teoryi. Ta to okoliczność umożliwia także od czasu do czasu profanom, wglądnięcie do laboratoryów uczonych, skąd, prócz przyjemnej rozrywki, wynoszą zazwyczaj i pozytywną korzyść. Wejdźmy n. p. uzyskawszy uprzednio ku temu pozwolenie, do pracowni słynnego uczonego francuskiego Bertillona, ażeby poznać wynaleziony przezeń i jego imieniem ochrzczony system antropometryczny, służący do śledzenia i poznania poszukiwanych zbrodniarzy. Pracownia ta, dla ogromnej ilości nagromadzonego materyału i dla jej wielkiego znaczenia w obecnej kryminalistyce, zasługuje istotnie na miano Instytutu Bertillona. Dla wygody i szybkości procedury antropometrycznej, laboratoryum to umieszczono w samym pałacu sprawiedliwości i połączono je krętymi schodami z więzieniem policyjnem, skąd dostarcza się uczonemu coraz nowego materyału zbrodniarzy. Na pierwszy rzut oka Instytut Bertillona czyni wrażenie atelier fotograficznego. Dokoła ścian wysokie sztelaże ze skrzynkami szczelnie zamkniętemi, a napełnionemi fotografiami. Jest to olbrzymie album zbrodniarskie policyi paryskiej. Dziesiątki tysięcy fotografii są tu uporządkowane w tak logiczny system, że za chwilę każdą żądaną fotografię znaleźć można. Dzięki systemowi Bertillona zbrodniarz, który raz w albumie jego figuruje, nie potrafi zmienić powierzchowności swej tak, aby dostawszy się pod oko policyi, nie został poznany. Jak dokładnym i mozolnym jest ten system mierzenia każdej części ciała, twarzy i członków i notowania wszelakich szczegółów odnoszących się do powierzchowności badanego, tego dowodzi chociażby tylko to, że na samo oznaczenie barwy oczu system ten posiada siedm rubryk. Wszystkie antropometryczne cyfry spisuje się na karcie z grubego kartonu, a na jej odwrotnej stronie zaznacza się imię i nazwisko, miejsce i datę urodzenia, zawód, służbę wojskową, legitymacye, liczbę kar już odbytych, nazwę więzienia i przyczynę ponownego uwięzienia. Nalepia się następnie na tę kartę dwie fotografie zbrodniarza, jedną *en face*, drugą w profilu, a nareszcie notuje się wynik daktylografii, czyli odbicie lewego palca wskazującego. Daktylograficzna metoda jest jednym z najniezbędniejszych środków do rozpoznania zbrodniarzy, a specyalnie symulantów, którzy pragną identyczność swą ukryć. Jak gruntownym jest ten system, o tem świadczą dwa urządzenia w Instytucie, mianowicie: biuro deskryptywne i szkoła fotografii ustnej. Pierwsze zajmuje się wyłącznie dokładnym opisem nosów i uszu aż do najsubtelniejszych odróżnień. Ma ono dostarczać jednego z najniezawodniejszych środków, wymaga jednak długich doświadczeń i wielkiej bystrości. Nauka w szkole ustnej fotografii polega na tem, aby wedle ustnie podanych znaków i cyfr umieć znaleźć w albumie fotografię zbrodniarza, lub odwrotnie, mając przed sobą fotografię podać ustnie dokładny jego opis cyfrowy. — Urzędnicy policyjni, którzy poświęcają się wyłącznie poszukiwaniu zbrodniarzy, muszą ukończyć studya w tej szkole, poczem zdają bardzo ścisły egzamin. Bertillon z systemu swego zrobił osobną wiedzę i dziś już ona powszechnie za taką jest uważana.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

Posłowie centrum Roeren i Lenzmann stanęli na tem stanowisku, że każde naruszenie zagwarantowanej wszystkim obywatelom państwa równości w obec prawa jest z natury rzeczy bezprawiem. Z tego też punktu widzenia potępili mowcy centrum politykę polską Prus, jako szkodliwą i bezcelową. Poseł Lenzmann poruszył także głośną sprawę tajnego radcy Loehninga. Oświadczenia złożone w tej sprawie przez ministra skarbu stoją w jaskrawej sprzeczności z wiarogodnemi zeznaniami p. Loehninga. Hr. Posadowsky nie poczuwał się do obowiązku wyjaśnienia tej sprzeczności i odmówił w tej kwestyi parlamentowi niemieckiemu kompetencyi. Także i minister wojny p. Gossler omawiał sprawę Loehninga, o ile na jej przebieg i wynik wpłynęły względy wojskowe. Minister nie przeczył, że generał komenderujący w Poznaniu powiedział do starszego prezydenta, że p. Loehning będzie miał trudności we wprowadzeniu żony do towarzystwa. Ale było to powiedziane w rozmowie czysto prywatnej i nie zawierało bynajmniej jakiejś ujemnej opinii o kwalifikacyach towarzyskich pani Loehning, jako córki feldfebla. Chodziło w tym wypadku władzom wojskowym wyłącznie o okoliczność, że p. Loehning nie doniósł o zamierzonem małżeństwie. Oczywiście różnica jest subtelna, ale wyraźna. Polityka rządu znalazła, jak zwykle, w p. Tiedemann, fanatycznego obrońcę.

Zresztą rozprawa nad interpelacyą nie skończyła się jeszcze, ale jej dalszy ciąg odbędzie się prawdopodobnie bardzo późno.

Z komisyi wojskowej Izby depat.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 lutego. Komisya wojskowa Izby deputowanych odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie. P. Malik uczynił wniosek, aby komisya obradowała najpierw nad rozporządzeniem, wydanem na podstawie §. 14, a odnoszącem się do kontyngentu rekruta. Po dłuższej dyskusyi wniosek p. Malika odrzucono wszystkimi głosami przeciw czterem i przystąpiono do dyskusyi nad kontyngentem rekruta.

P. Popowski domagał się wykreślenia ustępu, tyczącego się powołania rezerwy zapasowej.

P. Gniewosz omawiał dwuletnią służbę wojskową, której wprowadzenie, jak zaznaczył, wymagałoby ofiar finansowych. Armia musi pozostać wspólną instytucyą, dlatego też mowca jest przeciwny odmiennym odznakom i t. d. Zwłaszcza do Galicyi, dla której by wojna była wielkiem nieszczęściem, ma jednolita armia wielką wartość. Polacy są z Austryą tak ściśle związani, iż czują, że tylko w silnej Austryi mogą znaleźć ochronę swych interesów. W nadziei uzyskania pewnych ulg w służbie wojskowej, będą Polacy głosowali za przedłożeniem wojskowem.

Następnie przemawiali pp. Drexel, Czermin i Schuhmeier, a w końcu P. Minister obrony krajowej generał broni hr. Welsersheimb, który oświadczył, że zarząd armii stara się możliwie uwzględnić podniesione życzenia. Minister zgadza się na skreślenie z przedłożenia ustępu o powołaniu rezerwy zapasowej. Zmniejszenie ciężarów wojskowych jest dopóty niemożliwe, póki wszystkie państwa zwiększają swą siłę zbrojną. Dwuletnia służba wojskowa jest rzeczą skomplikowaną i obecnie Minister nie może się oświadczyć ani za nią, ani przeciw niej. W sprawie licznych protestów przeciw separatystycznym żądaniom Węgrów powołuje się Minister na swe poprzednie oświadczenie.

Na tem obradu przerwano.

Z Warszawy.

(Kasacya trzech klasztorów. — Sprawa zniesienia ceł na książki polskie. — Z Uniwersytetu warszawskiego. — Bal na korzyść ubogich austro - węgierskich obywateli).

I znowu zwinięto w Królestwie Polskiem trzy klasztory męskie, mianowicie OO. Dominikanów w Gidlach, oraz OO. Reformatorów w Pińczowie i Pilicy.

Klasztor OO. Dominikanów w Gidlach powstał w r. 1615, a piękny przy nim kościół został zbudowany w r. 1649. W wielkim ołtarzu znajduje się figura N. M. Panny słynąca cudami.

Kościół zwiedzili: Król Władysław IV. i bracia jego: Karol biskup, król Jan Kazimierz i król Michał Wiśniowiecki, który darował klasztorowi złoty relikwiarz. Corocznie do Gidel ciągną liczne rzesze pielgrzymów.

Klasztor OO. Reformatów w Pilicy założyła w r. 1739 Marya Józefa Sobieska na gruntach przyległej wsi Biskupice. Budowę kościoła ukończono w r. 1746.

Kościół w Pinczowie zbudował i oddał go OO. Reformatom w r. 1618 ówczesny właściciel Pińczowa, Zygmunt Myszkowski. Klasztor wzniósł w r. 1689 Stanisław Myszkowski.

W sprawie zniesienia ceł na książki polskie, donoszą ze strony kompetentnej: Rossyjski minister skarbu ogłosił w przededniu wypowiedzenia traktatów handlowych, a co za tem idzie nowych układów celnych z zagranicą, projekt nowej taryfy celnej Projekt ten nie zawiera pozycyi opłaty celnej od książek polskich, drukowanych zagranicą. Aby projekt stał się ustawą, wymaga najwyższego zatwierdzenia, które nastąpić może w terminie dowolnym. Oto wszystko, co dotąd o tej sprawie wiadomo. Cło na książki polskie, obecnie istniejące, nałożone zostało za staraniem kilku firm papierniczych warszawskich, rzekomo dla ochrony przemysłu krajowego w myśl przewodniej idei rossyjskiej polityki celnej. Przyniosło ono niesłychane trudności i szykany handlowi księgarskiemu tak w Galicyi, jak i w Królestwie, a bardzo nieznaczne dochody skarbowi. Ani drukarnie warszawskie, ani papiernicy nie osiągnęli zamierzonych korzyści.

Ogólna liczba studentów Uniwersytetu warszawskiego w r. b. wynosi 1468, mianowicie: katolików 900, prawosławnych 271, wyznania ewangelicko - augsburskiego 48, ewangelicko - reformowanego 16, anglikańskiego 1, ormiańsko-gregoryańskiego 1 i żydów 171.

Bal na rzecz ubogich obywateli austro-węgierskich, cieszący się zawsze tak chętnem poparciem szerokich sfer towarzyskich, związanych licznymi stosunkami z kolonią austryacką, odbędzie się w salonach resursy Obywatelskiej w d. 7 b. m.

Z funduszów Towarzystwa pomocy dla obywateli austro-węgierskich korzystają przeważnie ubodzy Czesi i Polacy z Galicyi i Szląska, stale lub czasowo przebywający w Warszawie.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 4 lutego. W parlamencie niemieckim przy pozycyi budżetowej „urząd kanclerski" zabrał głos dep. Barth i uczynił wniosek o nowy podział okręgów wyborczych, któryby uwzględniał przyrost ludności od czasu powstania cesarstwa niemieckiego.

Dep. Spahn domagał się lepszego strzeżenia tajemnicy wyborów, oraz przyznania deputowanym dyet poselskich, aby w myśl słów cesarza mogli zasiadać w parlamencie także robotnicy. W końcu mowca żąda, aby rząd określił swe stanowisko, jakie zajmuje w sprawie wniosku o przywrócenie zakonu OO. Jezuitów w cesarstwie niemieckiem.

Kanclerz hr. Buelow oświadczył, iż rząd w sprawie dyet musi uwzględnić interesy i życzenia państw związkowych. Zaprowadzenie dyet poselskich musiałoby pociągnąć za sobą zmianę odpowiedniego artykułu konstytucyi Rzeszy, do którego państwa związkowe wielką przywiązują wagę. Państwa związkowe zrzekły się przy zakładaniu Rzeszy wielu ze swych praw i trudno byłoby je skłonić do przyznania dyet.

Co się tyczy wniosku hr. Hompescha w sprawie powrotu OO. Jezuitów do Niemiec, to rząd na dopuszczenie tego zakonu do państwa nie może zezwolić, ale jest zdania, że nie powinny istnieć dalej te stosunki, aby poszczególny poddany niemiecki dlatego, że należy do zakonu OO. Jezuitów podpadał pod ustawy wyjątkowe; wystarczą zupełnie ogólne przepisy ustawowe.

Dep. Spahn (centrum) dziękuje za te wyjaśnienia.

Dep. Bassermann (wolnomyślny) polemizuje z wywodami kanclerza w sprawie dyet poselskich.

Dep. Vollmar (socyalista) podnosi, iż oświadczenie ministra w sprawie dyet nie jest wystarczające.

Dep. Barth uzasadnia jeszcze raz swój wniosek, a następnie mówi o traktatach handlowych.

Dep. Richter oświadcza, iż jest niezadowolony ze stanowiska rządu w sprawie dyet.

Dep. Haasse ubolewa, że rząd czyni ustępstwa Jezuitom.

Z sejmu pruskiego.

(Telegram).

Berlin, 4 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu pruskiego minister spraw wewnętrznych hr. Rheinbaben omawiał głośną sprawę byłego dyrektora ceł i podatków w Poznaniu Loehninga. Minister podniósł, iż już z samych względów służbowych nie mógł się wdawać z Loehningiem w dyskusyę za pośrednictwem prasy, coby zresztą także było złym przykładem dla innych urzędników.

Loehning opowiadał przed swem spensyonowaniem publicznie o czynnościach urzędowych i o poufnej swej rozmowie z naczelnym prezesem regencyi poznańskiej dr. Bitterem. Następnie w liście, który rozesłał do rozmaitych osób, przytaczał zdanie dr. Bittera, jakoby córka feldfebla nie mogła być żoną wyższego urzędnika. Mowca nie uznaje ducha kastowego, a sprawa Loehninga nic z tem nie ma wspólnego. Gdyby Loehning był odniósł się do ministra, to ten byłby go przeniósł do innej prowincyi. Polityczne zachowanie się tego urzędnika — mówił p. Rheinbaben dalej — zmusiło mnie do spensyonowania go. Niebezpieczeństwa, jakie grożą żywiołowi niemieckiemu we wschodnich prowincyach monarchii, nakładają na urzędników wielkie obowiązki, tymczasem p. Loehning działał wprost na przekór polityce rządu i chełpił się z tego, że nie chce popierać polityki rządowej.

P. Kundler podnosi, iż minister nie odparł zarzutu, jakoby naczelny prezes dr. Bitter powiedział p. Loehningowi, iż zachowanie się jego w kwestyi polityki rządowej nie byłoby mu „skręciło karku", a uczyniły to jego zaręczyny z córką feldfebla. Jeżeli minister nie robi różnic kastowych, to w takim razie na kresach wschodnich panują stosunki mandaryńskie wśród urzędników. — Mowca domaga się usunięcia tych stosunków, które przeszkadzają zjednoczeniu się wszystkich Niemców.

P. Limburg-Stirum wyraża się z uznaniem o postępowaniu rządu; hr. Zetzwitz chwali również postępowanie rządu, ale podnosi, iż byłoby lepiej, gdyby minister wprost porozumiał się z Loehningiem.

P. Kirsch oświadcza, że przytoczonych przez ministra powodów spensyonowania p. Loehninga nie uznaje za dostateczne i zapy-

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LA PIA"

Pawła Bourget.

II.

(Ciąg dalszy).

— Taki był zdrów na dzień przedtem — mówiła młoda dziewczyna — a taki szczęśliwy!... Arcybiskup z Sienny odwiedził San Spirito i odprawił tutaj sumę. Około drugiej godziny, gdy miał Dom Casalla jechać z arcybiskupem, przyszli go zawiadomić, że pewien drwal z okolicy, za Gambassi, spadł z drzewa i prosi go o ostatnie Sakramenta. Pojechał jak stał, w największy upał lipcowy. Zaopatrzył biednego człowieka na śmierć, a potem jeszcze poszedł pożegnać się z arcybiskupem... Wrócił tutaj i źle spał w nocy, ale chciał koniecznie wstać rano na drugi dzień, żeby Mszę odprawić, bo obiecał, że odmówi ją na intencyę rannego. Gdyby pan go był widział i słyszał, przy tej Mszy ostatniej!... Zawsze był piękny przy ołtarzu; modlił się tak, jak zapewne święci się modlą. Ale nigdy nie widziałam go takim, jak tego poranku... Jestem pewna, że Anioł stróż go objaśniał, za wstawieniem Ducha św., na cześć którego tyle się napracował... Czyż to nie nadzwyczajne, w każdym razie, że zapragnął w wigilię dnia tego spowiadać się przed arcybiskupem i z jego rąk przyjąć Komunię św.?... Nareszcie, po Mszy, wraca do zakrystyi... „Jestem trochę zmęczony, Pia — mówi do mnie — idź zawołaj moją siostrę..." Siada, opiera rękę na stole, na którym kielich złożył. Głowa opada mu na rękę... Skończył, bez żadnych cierpień... Donna Bice poszła za nim w sześć dni...

— I dlaczegoż nie pochowali go w bazylice? — zapytałem poruszony więcej niż wyrazić umiem, tem opowiadaniem, które w myśli przedstawiało mi najuroczystszą i najpiękniejszą chwilę w życiu ludzkiem: piękna śmierć po pięknem życiu w zupełnej harmonii.

— Nieprawdaż? To oburzające... — odrzekła żywo Pia. — Ale mówią, że prawo na to nie pozwala. Udało nam się jednak złożyć go w kaplicy przy drodze, skąd widać San Spirito i która na szczęście blisko nas się znajduje. Wielka to dla mnie pociecha. Skoro idę tam modlić się wieczorem, słyszę dzwony *campanilli*... Ale nie jest to San Spirito! A on tak sobie życzył być pochowany pod ołtarzem Madonny, ostatnim, który restaurowaliśmy razem, ten, przy którym powiesiliśmy obrazek... Pan nie widział jeszcze tego ołtarza?... Ach! — dodała z głębokiem westchnieniem — porządnie go już zniszczyli, tak samo jak resztę...

I pokazywała mi oczami to, czego jeszcze nie zauważyłem dotychczas; na murach, dawniej nieskalanie białych, rozwieszały się szkaradne litografie oprawne i pomalowane krzyczącemi barwami. W głębi kaplicy, do której Pia mnie prowadziła, obok malowanej jedwabnej zasłony z *biccherny*, posąg Madonny drewniany, malowany, pospolity, psuł harmonię w przybytku surowej i przeczystej sztuki.

Było to tylko naiwną oznaką braku poczucia smaku, który u nowego proboszcza mógł nie razić wcale, gdyby szedł w parze z prawdziwą pobożnością. Ale miałem się przekonać, że tak nie było i że następca zapalonego wielbiciela piękna, tak samo pozdziwienia godnego z powodu cnót kapłańskich jak z powodu przedziwnych intuicyi estetycznych, był to człowiek niegodny — niegodny, pod względem marnej inteligencyi tak samo jak pod względem moralnego ubóstwa.

La Nauve tymczasem przyłączył się do nas. Wrażenia, które dla mnie pewną melancholią przyobleakły bazylikę, nie istniały dla niego. Znał Dom Casallę tylko z mojego opowiadania, a gdy się rozmawia z towarzyszem, tak różnym od siebie pod wielu względami, mimowoli nie wypowiada się wszystkiego, co się myśli. Uwydatnia się, w opowiadaniu, ustępy dostępniejsze, a pozostawia się w cieniu te, o których sądzi się, że niezrozumiałe i nieuchwytne będą dla słuchającego. Opisując Paryżaninowi postać roboszcza San Spirito, podkreśliłem malownicze rysy tej postaci, nie odsłaniając mistycznej natury tej fizyognomii i duchowej poezyi. Dla La Nauve, zmiana Dom Casalli na Dom Malvano była zupełnie obojętną i nic nie znaczącą rzeczą i żadne porównanie nie psuło mu zadowolenia, jakiego doznawał, podziwiając starą bazylikę.

Z uśmiechem na ustach, i z rozpłomienionemi oczami szedł ku nam. Gdy ujrzał deszczułkę, któ a służyła dawniej za oprawę do księgi *biccherny*, radość jego, jako znawcy, granic nie miała. Ja sam nie pamiętałem dobrze uderzającej piękności tego malowidła, które teraz mi się ukazywało w rzeczywistym charakterze arcydzieła. Trzej aniołowie, młody Tobiasz i piesek szli zwolna wśród płowego krajobrazu, a barwy delikatnych twarzy, miękkich szat, bogatych zbroi, wydawały się łagodniejsze, więcej aksamitne, z powodu szkła, którym obrazek zabezpieczono. Gdybym nie był wiedział, że rama była pomysłu Pii, byłbym to odgadł po wykonaniu, tak przesadnem i tak bardzo kobiecem w swojej drobiazgowości. Brzeg z jedwabnego brokatu, barwy czerwonej, przetykanej złotymi połyskami, wykrojonego pewnie z jakiegoś starego ornatu Dom Casalli, otaczał deszczułkę. Ten jedwab, naciągnięty na karton, albo na cienką deszczułkę, był otoczony pręcikiem z drzewa, obleczonym ciemnym aksamitem, a te pręciki, przytrzymujące szkło, łączyły się z drugą, szerszą ramą drewnianą, obciągniętą tym samym jedwabiem co pierwsza, ale ozdobioną aplikacyą ze złotej koronki. Szacowny obrazek, spoczywający w tym relikwiarzu ze szkła i jedwabiu, połyskiwał magicznem światłem, wobec którego dyletant La Nauve, wykrzykiwał z prawdziwym zapałem:

— Cóż to za cudo!... — wołał głośno, zupełnie zapominając, że znajdujemy się w kościele. — Jakież delikatne te złocenia! A te twarze! A ozdoby tych zbroic!... Co za pędzle i co za lupy używane były przez tych mistrzów dawniejszych, żeby uwydatnić tak dokładnie wszystkie szczegóły koni, aureoli, źrenic, ust, a wszystko to, na tak małej przestrzeni!... Czy wie pan, że jest to motyw Tobiasza znajdującego się we Florencyi, w Akademii, który przypisują raz jednemu z Pollajuoli, a raz Botticellemu?... Choćbym nie miał w całej Toskanii nic więcej do zobaczenia, oprócz tego obrazka, już by mi się podróż opłaciła!... Tylko trzeba by koniecznie usunąć te dziwaczne ramy....

— Szczęście, że pana nie rozumie — rzekłem ukazując mu nieznacznie Pię. — To jej własnoręczne dzieło, z którego taka dumna!...

Ale nie słyszał już tego, co mówiłem, cały zatopiony w szczegółowem rozpatrywaniu obrazka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tuje ministra, dlaczego nie wytoczono Loehningowi śledztwa dyscyplinarnego.

P. Sattler ubolewa z powodu całego zajścia, które nie może przynieść korzyści interesom niemieckim.

Z wywodów ministra wysnuwa, iż wśród urzędników we wschodnich prowincyach panuje duch kastowy, a nawet naczelny prezydent regencyi poznańskiej nie potrafił uwolnić się od tego ducha kastowości.

Na tem obrady przerwano.

KRONIKA

Lwów, 4 lutego

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** We czwartek dnia 5 bm. Architekt T. Obmiński: Architektura starożytnej Grecyi (z obr. świetl.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 6. — Prof. dr. K. J. Nitman: Geografia ziem polskich, część II. Litwa i Wołyń (z obr. świetln.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie pół do ósmej wieczorem.

— **Jan Zacharyasiewicz,** znakomity powieściopisarz, bawi w Krakowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 5 bm., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 47 spraw.

— **Jubileusz.** Akademickie kółko przyrodników obchodziło wczoraj wieczorem w lokalu „Czytelni akademickiej“ 25-letni jubileusz swego istnienia. Licznie zebranych członków powitał prezes „Kółka“ p. Bykowski, poczem przedstawił dzieje i ruch naukowy „Kółka“. Po odczytaniu licznych telegramów i listów z życzeniami i wygłoszeniu przez pp. Kubika i Hirszlera odczytów, zamianowano na wniosek zarządu profesora dr. Nusbauma członkiem honorowym „Kółka“.

— **Egzamin** na kontrolora, względnie kasyera dla miast objętych ustawą z r. 1896, złożył przed komisyą egzaminacyjną Wydziału krajowego p. Józef Jasiński, kontrolor z Kałusza.

— **Raut.** W salach Kasyna miejskiego urządza Stowarzyszenie „Panien Ekonomek“ w dniu 1 marca b. r. raut, w celu przysporzenia funduszów dla biednych, zostających pod opieką Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

— **Zasiłki.** W budżecie krajowym na r. 1902 wyznaczył Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 6000 koron na zasiłki dla misyj katolickich. Z ryczałtu tego przyznał obecnie Wydział krajowy po porozumieniu się z ordynaryatami biskupimi następujące zasiłki: dla dyecezyi w Krakowie 1000 koron, dla rzym. kat. archidyecezyi we Lwowie 800 koron, dla gr. kat. archidyecezyi we Lwowie 1400 koron, dla dyecezyi w Tarnowie 800 koron, dla rz. kat. dyecezyi w Przemyślu 800 koron, dla gr. kat. dyecezyi w Przemyślu 600 koron, dla gr. kat. dyecezyi w Stanisławowie 600 koron.

— **Odczyt o Böcklinie.** W niedzielę wygłosił w sali ratuszowej prof. Bołoz-Antoniewicz odczyt o Arnoldzie Böcklinie, aby zapoznać publiczność lwowską z życiem i działami jednego z największych malarzy współczesnych, którego wystawa w Salonie Towarzystwa sztuk pięknych budzi w mieście naszem powszechne zainteresowanie. Böcklin nie należał do artystów popularnych. Wiele lat upłynęło zanim nazwisko jego stało się głośne. Stanął on bowiem w sprzeczności z tymi ideałami, jakie wytworzyły się w malarstwie i należał zawsze do wielkich, samotnych dusz, które własnemi kroczą drogami.

W rozwoju jego twórczości zaznaczają się trzy okresy. Poprzedziły je lata pracy przygotowawczej, przełomowa podróż do Włoch i staranne studya, z których wykwitł późniejszy jego artyzm, sięgający do najtajniejszych głębin sztuki i wyzwalający ją z pod cech dotychczasowych.

Znając całokształt twórczości Böcklina odczuwa się bardzo dokładnie granice rozdzielające ją na pojedyncze, w sobie zamknięte działy. Rozpoczyna je okres wżycia się w sztukę grecką, przejęcia się jej pięknem i klasycznym spokojem, poczem następuje powolny zwrot do natury, z którego wypływa wyjście po za nią, przesłonięcie jej potęgą olbrzymiej fantazyi, umiejącą wydobyć z istoty elementu, z przetwarzania form ciała ludzkiego, dzieła nic mające nic z naturą wspólnego, a jednak nastrojem swym silne i wielkie.

I mylą się ci, którzy twierdzą, że Böcklina zrozumieć jest łatwo, bo daje on naturę, a ta jest przystępną dla wszystkich. Prelegent zbija to utarte zdanie i podnosi z naciskiem intelektualną stronę dzieł twórcy „Wyspy śmierci“, którego geniusz wchłonął w siebie kultury najrozmaitszych narodów i przetworzył je na odrębną, samotnie na wyłomie stojącą własną sztukę. Nie należy więc zniżać jej do poziomu własnych pojęć i przykładać do niej miary utartych formuł, lecz wznieść się na te wyżyny do jakich doszedł on sam, jeden z największych artystów w dziejach sztuki.

Odczyt ten, będący bardzo zajmującem i pouczającem objaśnieniem i przyczynkiem do historyi twórczości Böcklina nagrodziła licznie zebrana publiczność oklaskami.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** złożyli przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie pp. Kazimiera Landreiterówna, Marya Fialówna i Stanisław Le Bouton.

— **Sekcya lwowska** Związku inżynierów kolei państwowych zwołała na 8 b. m. do gmachu lwowskiej dyrekcyi kolei państwowych zgromadzenie swych członków w sprawie zamierzonej reorganizacyi towarzystwa i ostatnich awansów na kolejach państwowych.

— **Bal prasy.** „W cześć polskiej prasy“. Dyrektor orkiestry Filharmonii lwowskiej p. Czelansky, napisał dla uświetnienia tegorocznego balu prasy (w dniu 11 b. m.) wspaniały polonez, który w druku ukaże się zapewne pod powyższym tytułem. Że to będzie kompozycya pierwszorzędnej wartości muzycznej, ani wątpić, a że zostanie wykonana na sali balowej, tak, jak sam twórca tego pragnie, rękojmią fakt, że polonez ten, przed rozpoczęciem balu, zostanie odegrany przez całą orkiestrę Filharmonii pod osobistem przewodnictwem p. Czelanskyego. Będzie to zatem jakby wspaniała, na wskróś oryginalna, koncertowa przygrywka do balu prasy, który — jak corocznie, i tym razem stanie się punktem kulminacyjnym karnawału. Po tym polonezie inauguracyjnym muzyka 30 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla, rozpocznie także polonezem zabawę taneczną.

— **Walne zgromadzenie** austryackich lekarzy weterynaryjnych odbędzie się dnia 4 lutego b. r. w Wiedniu w sali posiedzeń Rady miejskiej przy Wipplingerstrasse 8.

— **Z „Sokoła“.** Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie urządza w niedzielę, dnia 8 b. m. wieczorek rozmaitości, połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi. — Bilety i zaproszenia nabywać można w kancelaryi „Sokoła“ od czwartku wieczorem między godziną 5 a 8.

— **Magistrat m. Lwowa** ogłasza: Celem ułatwienia dochodzeń w sprawie nieszczęśliwych wypadków, zachodzących w przedsiębiorstwach, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia personalu w zakładzie ubezpieczeń robotników od wypadków, przypomina się niniejszem że dochodzenia te odbywają się każdego czwartku w V. biurze Magistratu w godzinach urzędowania, gdyby zaś w dniu tym przypadało święto uroczyste, dnia następnego.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę pp. przemysłowców i przedsiębiorców, że zgłoszenia o każdym wypadku, zaszłym w przedsiębiorstwie, sporządzone w dwóch egzemplarzach na przepisanym blankiecie, wnosić należy do Magistratu przez protokół podawczy, najpóźniej w pięć dni po wypadku. Za spóźnione doniesienia, lub za całkowite uchylanie się od tego obowiązku, będą pp. przedsiębiorcy po myśli § 52 ustawy o ubezpieczaniu robotników od wypadków karani grzywną aż do 200 koron ewentualnie aresztem do 20 dni.

Zwraca się w końcu uwagę, że uszkodzony, zgłaszający się w biurze, winien przyprowadzić z sobą naocznych świadków wypadku, w celu przyspieszenia dochodzeń.

— **W Związku** naukowo-literackim we czwartek 5 bm., p. Ostap Ortwin wygłosi odczyt o „Wyzwoleniu“ Wyspiańskiego. Początek o godzinie pół do 9-tej wieczorem.

— **Wykonawcza komisya wiecowa** nauczycieli szkół ludowych na odbytem w sobotę posiedzeniu uchwaliła: ponowić petycyę do Sejmu o zrównanie płac nauczycieli z płacami trzech ostatnich rang urzędników państwowych; wnieść przypomnienie do Sejmu, że wniesione petycye nie zostały uwzględnione: wysłać deputacyę do wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dra Płażka z przedstawieniem wszystkich żądań, objętych petycyami komisyi; w razie nieuwzględnienia przez Sejm żądań komisyi, rozwinąć akcyę ogólno-państwową, by Rada państwa przeznaczyła pewną część funduszów na polepszenie płacy nauczycieli ludowych; wreszcie wnieść petycyę do Koła polskiego na ręce posła dra Głąbińskiego, w sprawie przyznania nauczycielom kart legitymacyjnych do jazdy koleją.

— **Ślub.** Dnia 21 bm. o godzinie 12 w południe odbędzie się w kościele Archikatedralnym obrz. łac. ślub panny Tekli Łubieńskiej, córki hr. Józefa Łubieńskiego i Pelagii z Jabłonowskich, z p. Alfredem Donabied Krzysztofowiczem synem Romana i śp. Emilii z br. Romaszkanów.

— **Walne zgromadzenie** gremium aptekarzy Galicyi wschodniej odbędzie się w sobotę dnia 21 b. m. w lokalu przy ul. Pańskiej l. 22 o godz. 10 przed południem.

— **Falb** przepowiada na miesiąc luty w pierwszych ośmiu dniach śnieżyce i silne mrozy, następnie temperaturę wysoką aż do dnia 18 lutego, poczem temperatura spadać zacznie tak, że pod koniec miesiąca znów mogą nastąpić mrozy.

△ **Zamach morderczy.** Dwudziestoośmioletni Karol Nowosielski, robotnik kolejowy, ukrywszy się wczoraj rano za jednem z drzew, rosnących przed realnością przy ul. Błotnej l. 10, strzelił dwukrotnie z rewolweru do wychodzącego z tej realności swego kolegi Maryana Żelechowskiego. Na szczęście kule rewolwerowe chybiły celu.

Nowosielski po dokonaniu zbrodniczego czynu zbiegł w niewiadomym kierunku i do dziś południa, mimo energicznych poszukiwań ze strony policyi nie został schwytany.

Powodem zbrodniczego zamachu, według zeznań Żelechowskiego, miało być to, iż on zakazał Nowosielskiemu odwiedzać swoją kuzynkę.

△ **Sprzeniewierzenie.** P. Antoni Mokrzycki, rzeźnik, doniósł wczoraj policyi, że inkasent jego Henryk Pordes pobrawszy od drobnych handlarzy mięsa około 6000 K. zbiegł ze Lwowa.

Defraudant jest niskiego wzrostu, ciemny szatyn, szpakowaty, o krótko strzyżonej brodzie, z blizną na czole i nosie.

△ **Rabunek.** W ulicy Halickiej wczoraj wieczorem przycisnęło do muru trzech rzezimieszków idącą tamtędy panią D. R. i wydarło jej z kieszeni skórkowy pulares o srebrnem okuciu wartości 10 koron, z kwotą 3 koron 20 h. Jednego z rabusiów, notowanego złodzieja Piotra Krajewskiego przytrzymała policya, dwaj inni zaś zdołali uciec z łupem.

△ **Kronika policyjna.** P. Maryi B., zamieszkałej przy ul. Dąbrowskiego l. 10 A. skradziono wczoraj z kufra, stojącego w sieni, futro podbite białymi baranami o jasno niebieskim wierzchu i białą jedwabną adamaszkową suknię ze stanikiem i peleryną futrzaną z gronostajów wartości około 600 K.

Z zamkniętego mieszkania p. Maryi K. przy ul. Łyczakowskiej l. 5. skradziono wczoraj kilkanaście sztuk naczynia stołowego z chińskiego srebra, znaczonych literami I. S.

Zakwestyonowaną u niejakiego Juliana Turzańskiego, beczułkę z wazeliną, złożono w policyi.

Futro kangurowe, 4 srebrne kubki, 2 łyżki i 2 widelce srebrne skradziono wczoraj Michrucowi Reitzesowi, zamieszkałemu przy ulicy Janowskiej l. 100.

Z mieszkania p. A. Ch. skradł wczoraj niewyśledzony dotąd sprawca znaczniejszą ilość damskiej i męskiej garderoby, między innemi długi płaszcz uniformowy, surduty służbowy i galowy urzędnika VI. klasy rangi.

Pościel, dwa widelce srebrne znaczone literami A., i 3 złote pierścionki łącznej wartości 340 koron.

Skradziono z zamkniętego mieszkania p. N. T. przy ul. Słonecznej l. 30.

† **Zmarli:** we Lwowie Jan Ratzko, były majster kowalski w 73 r. życia; Zofia Brzosko; Ludwika ze Stronerów Jastrzębska w 86 roku życia; Emil Hmika, urzędnik Sądu krajowego w 27 r. życia; Emilia z Wolfartów Haganowska, wdowa po naczelniku powiatowym w 73 r. życia.

W Olesku ks. Serafin Burda, gwardyan OO. Kapucynów, w 48 r. życia.

---

37)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

XII.

(Ciąg dalszy).

Liwia wracała z balu.

Była godzina trzecia po północy. Karnawał był skończony: był to ranek środy popielcowej.

— Biedna Filomeno! — zawołała Liwia ze współczuciem do poczciwej dziewczyny. — Od dziś dnia będziesz już odpoczywać — to już ostatni bal!

— Byle Wasza Dostojność się bawiła! — odpowiedziała pokornie panna służąca. Tymczasem Liwia obojętnie rzuciła na stolik dowody swoich tryumfów wieczornych. Westchnęła, nie mówiąc nic więcej i pozwoliła Filomenie zdjąć długie białe futro, rozsznurować stanik i zdjąć suknię balową. Włożyła biały, szeroki szlafroczek, zrzuciła trzewiki balowe i włożyła miękkie pantofelki z czerwonego aksamitu, a usiadłszy przed toaletą oświetloną, przymknęła oczy w widocznem zmęczeniu.

— Czy piękny był bal? — spytała ją Filomena wyjmując szpilki z jej jasnych włosów.

— Piękny! — odpowiedziała Liwia, piękny jak i inne, lecz jestem zmęczona. Już szósty z rzędu, zresztą wiesz sama o tem, moja biedna Filomeno!

Obie zamilkły. Panna służąca starannie rozczesała długie włosy Liwii, splotła je w warkocze i życząc dobrej nocy, zabrała futro, suknię i trzewiki, spiesząc też udać się na spoczynek.

Zostawszy nakoniec sama, Liwia uklękła przed łóżkiem i dała swobodę łzom tak długo wstrzymywanym. Te łzy, co jej się zebrały w sercu, wybuchnęły obfitym strumieniem przynosząc jej ulgę w tak wielkiem strapieniu. Czyż to prawda — szeptała przez łzy — czyż to prawda Marku Antoniuszu!...

W zacnem otoczeniu, w którem urosła, ukazywano jej tylko piękną stronę świata, wyobraziła więc sobie, że świat jest takim, jakimby być powinien, rzeczywisty stan jego przed nią ukryto.... Jeżeli kiedy wspomniano o życiu pustem, lekkiem, czyniono to z naganą. Przy takiej surowości obyczajów, małe grzechy, na które nikt nie zważa, gdyż są tak bardzo rozpowszechnione, w oczach Liwii nabrały ogromnych rozmiarów.

Teraz więc, po tem, czego się dowiedziała od Toniny i po naocznem stwierdzeniu tego przy wyjściu z balu, Liwia cierpiała w swej czystej duszy, przekonywując się o istnieniu grzechu. Cierpiała Liwia nad Markiem Antoniuszem, płakała nad nim w pewności, że go na zawsze straciła...

. . . .

Jak gdyby źródło łez już się wyczerpało, Liwia podniosła znękaną głowę i otarła oczy.

Powoli, jeden po drugim, wśród ciszy nocnej przesuwały się w jej pamięci obrazy, z tej tak jeszcze niedalekiej, szczęśliwej przeszłości.

Przypomniała sobie ów dzień, w którym otoczona różami, po raz pierwszy go ujrzała. Wspomniała przejażdżkę konno, powrót, gdy wieczór zapadł, drogę jaśniejącą wśród lasu, kwiaty bzu dzikiego bielejące w ciemnej zieleni.... i kaprifolium.... i lucciole!... Marek Antoniusz mówił do niej... Nie zapomniała ani słowa i wydało się jej, że jeszcze słyszy głos jego: — Lubię tych pasterzy! — Myślała o przyjaźni w zamku Riano, gdzie tak często przesiadywał, gdzie rozmawiał z markizem, a matka i ona słuchały ze skupieniem. Przy wspólnem porozumieniu, widziała wtedy w Marku Antoniuszu towarzysza godnego ojca. Widziała w nim tego, co przyłączy swą pracę, swe życie, do życia chlubnego, do dzieła jej ojca, który był jej dumą. Stanęły jej w myśli życzliwe usposobienie rodziców dla Marka Antoniusza, łaskawe słowa, jakiemi ojciec go żegnał: — wracaj do nas drogi przyjacielu! — Wielką to nam sprawi przyjemność! — dodała markiza, a gdy dziękował za zaproszenie, zwracał się ku Liwii, pragnąc z jej oczu wyczytać zezwolenie i zaproszenie.

Razu jednego, gdy razem z Markiem Antoniuszem szli drogą Riano, spotkali starą wieśniaczkę, uginającą się pod ciężarem dużej wiązki drzew. — Biedna kobieta! — zawołał Marek Antoniusz. Liwia przywołała chłopaka i kazała mu pomódz staruszce. — Jaka pani dobra! — rzekł jej książę. A ona nie odpowiedziała, ale uczuła, że to on ją czynił dobrą

I znowu wydało się jej, że byli stworzeni jedno dla drugiego; że przeznaczeniem ich było w związku nierozłącznym żyć dla dobra bliźnich, być im przykładem. Z miłości dla niego, starała się poprawiać, być coraz lepszą.

Nigdy tak gorliwie się nie modliła, nigdy nie pragnęła z takim zapałem być dobrą i uczynną dla wszystkich. Tak rozmyślała Liwia, a czas upływał.

Zegar wybijał godziny, jedną po drugiej: — Zachowane na dnie serca wspomnienia, przybierały postać teraźniejszości.

Uczucia szlachetne nie dały miejsca urazie. Wspomnienie dobrego odniosło zwycięztwo nad złem. To, o co go Tonina obwiniała, co tak boleśnie zadrasnęło czystą duszę, zatarło się i znikło, a Liwia wyznała przed sobą, że nie przestała kochać Marka Antoniusza i nie przestanie.

I pojęła teraz siłę swego kochania. Po zaznanem cierpieniu kochała go mocniej, zrozumiała, że ta miłość nie opuści jej nigdy i zapytywała siebie, czyż to być może, by taka przeszłość, tyle, tyle miłości, szczęścia, takie miały zakończenie? — Zakończenie nicością....

Strach ją ogarnął, gdy przypomniała sobie, że Marek Antoniusz był już od niej daleki: w tej chwili bawił się przecie na balu maskowym! Wiedziała o tem, była tego pewną.

Tu odezwały się w niej słowa matki: po tem, co ci wiadomo, okazuj Savellemu grzeczność uprzejmą, którą musisz mieć dla każdego.

Nawał sprzecznych myśli wywołał zamęt w niedoświadczonej głowie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Tartakowie dr. Bronisław Piżl, lekarz okręgowy, burmistrz m. Tartakowa w 35 roku życia.

W Samborze Adam Głogowski, kasyer tamtejszej Rady powiatowej, w 51 r. życia.

W Krakowie Marya z Konopków Massalska, właścicielka dóbr ziemskich w 55 r. życia.

W Sejance koło Złoczowa dr. Dyonizy Mołczkowski, lekarz z Halicza w 49 r. życia.

W Sokalu Adolf Doening, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w 68 r, życia.

W Wolicy, gubernii wołyńskiej. Antoni hr. Romer, w 71 r. życia.

Pod Warszawą w majątku Rokotów Julian Ankiewicz, znakomity budowniczy polski, twórca wielu pomnikowych gmachów w Warszawie i autor całego szeregu prac z zakresu architektury: „O piękności w sztuce“ (1847), „O architekturze gotyckiej“ (1849), „O szpitalach i domach podrzutków“ (1867) i wiele innych. Zmarłego łączyła przyjaźń z wielu wybitnymi przedstawicielami piśmiennictwa, a w ich liczbie z Teofilem Lenartowiczem, Hipolitem Skimborowiczem i Włodzimierzem Wolskim.

— **Wybory marszałków powiatowych**. Rada powiatowa w Tarnowie na odbytem onegdaj posiedzeniu wybrała prezezem znaczną większością głosów w miejscu JE. ks. Eustachego Sanguszki, który z godności tej zrezygnował, dr. Jana Steca, adwokata kraj. i właściciela dóbr.

— **Ze Stryja** donoszą: Na ostatniem posiedzeniu Rady powiatowej wybrany został marszałkiem p. Adam Onyszkiewicz.

— **Konkurs międzynarodowy na pomnik**. Zarząd Muzeum narodowego w Krakowie, otrzymał zawiadomienie z Namiestnictwa, że Ministerstwo wyznań nadesłało program konkursu na pomnik, który ma być wzniesiony na pamiątkę utworzenia powszechnego związku pocztowego w Bernie. Program, ułożony przez *jury*, powołane do ocenienia nadesłanych projektów, znajduje się w dyrekcyi urzędów pomocniczych Namiestnictwa we Lwowie, a interesowani mogą go przeglądać do 1 lipca 1903, w godzinach urzędowych.

— **Przewodniczącą** „Koła artystek polskich“ w Krakowie wybraną została na odbytem onegdaj walnemu zgromadzeniu p. Tola Certowicz.

— **XIII. wiec Związku austr. lekarzy** odbędzie się w Wiedniu dnia 15 bm. Najważniejszą sprawą obrad tego wiecu będzie uchwalenie takiej zmiany statutu, która nada prawo każdemu lekarzowi w Austryi zostać członkiem instytucyi wsparć dla wdów i sierót po lekarzach. Dotychczasowa działalność tej instytucyi nie rozciągała się na całe państwo.

— **Sędziwe rodzeństwo.** W tyrolskiej miejscowości Vallasee koło Rovereto żyje dziesięcioro rodzeństwa nazwiskiem Kars, z których najmłodsze ma lat 60, a najstarsze 82. Łączny wiek tych dziesięciorga braci i sióstr wynosi 711 lat.

— **Straszny wypadek**. W miasteczku Sztrasso, w komitacie trenczyńskim, zdarzyła się w tych dniach eksplozya dynamitowa, wywołana lekkomyślną nieostrożnością dwóch robotników, którzy też życiem przypłacili. Jeden z nich, Kollar, przyniósł do domu trzy kilogramy dynamitu i włożył go do skrzynki, stojącej pod łóżkiem. Mieszkający z nim razem, drugi robotnik, nazwiskiem Sibylla, wróciwszy do domu nieco później, szukał czegoś pod łóżkiem i nie wiedząc co skrzynka zawiera, przysunął ją tuż do żelaznego pieca, rozpalonego właśnie do czerwoności.

W kilka minut później eksplodował ze straszliwym hukiem dynamit, zamieniając dom, w którym mieszkali obaj robotnicy, w jedną kupę czarnego gruzu, a ich samych rozszarpując w kawałki. Ciśnienie powietrza, wywołane detonacyą było tak wielkie, że we wszystkich domach w promieniu stu metrów naokoło popękały i powypadały szyby u okien.

— **Kradzież dzieci.** Z Aradu telegrafują; W miasteczku Prank popisywała się w poniedziałek wędrowna banda cyganów, sztukami wykonywanemi przez tresowane niedźwiedzie i małpy. Po przedstawieniu, gdy cyganie opuścili już miasteczko, spostrzegło trzech obywateli tamtejszych, a mianowicie: adwokat dr. Pick, notaryusz Emeryk Nagy i oficyał urzędu podatkowego Hoffmann, że dzieci ich, które przyglądały się widowisku, zniknęły w sposób niewyjaśniony. Pick stracił ośmioletniego syna i sześcioletnią córkę, Hoffmann dwie córki i syna a Nagy dwóch synów w wieku poniżej lat dziesięciu. Ponieważ zdaje się nie ulegać wątpliwości, że dzieci te uprowadzone zostały przez cyganów, żandarmerya rozpoczęła bezzwłocznie energiczny pościg, dotychczas jednak wszelkie poszukiwania są bezowocne.

— **Długowieczność.** W Nyitra-Vezekény, na Węgrzech, zmarła w tych dniach Marya Kramer, przeżywszy lat 109. Do ostatnich dni życia cieszyła się pełnią władz umysłowych; pozostawiła 2 synów, 113 wnuków, prawnuków i praprawnuków, oraz siostrę, która skończyła już — sto lat!

— **Towarzystwo atletyczne** ma powstać niebawem w Warszawie.

— **Kradzież pieniędzy z pociągu.** Z Warszawy donoszą: Pociągiem osobowym wysłano stąd onegdaj cztery kasetki żelazne do Rudy Guzowskiej. Kasetki te wyekspedyowane były jako bagaż przez tutejszy skład fabryki żyrardowskiej i miały być odebrane na stacyi w Rudzie Guzowskiej. Kasetki te zapakowano do brankardu. Po przybyciu pociągu do Rudy, okazał się brak dwóch kasetek z sumą 8.000 rubli dwie zaś kasetki, zawierające 6000 rubli stały nienaruszone. Widocznie złodziej, podczas biegu pociągu, nie mógł się dostać do wagonu; istnieje przypuszczenie, że uczynił to na jednym z przystanków, a następnie w biegu wyskoczył, a może również wysiadł na dalszym przystanku. Służba dozorująca brankardu została pociągniętą do odpowiedzialności.

— **Znaczna kradzież.** W Monte Carlo wtargnęli w poniedziałek w południe złodzieje do sklepu jubilera Broxforta i skradli rozmaite klejnoty, wartości przeszło 300 koron.

— **Milionowy zapis.** W Petersburgu zmarł niejaki K. Liniewicz, zapisując przeszło milion rubli na katolickie Towarzystwo dobroczynności. Obecnie piszą do *Kuryera Codziennego*, że wytoczono proces o unieważnienie testamentu ze strony sukcesorów, którym zmarły Liniewicz nic nie zapisał i z którymi jeszcze za życia miał różnego rodzaju procesy, natomiast oprócz Towarzystwa dobroczynności, znacznym zapisem obdarzył swą siostrę i siostrzeńców. — W razie wygrania sprawy (co zdaje się być niewątpliwem), petersburskie katolickie Towarzystwo dobroczynności będzie miało z tego zapisu rocznie czystego dochodu 50.000 rubli, które zapisodawca tak podzielił: 30 procent na ochronę dla chłopców, 20 procent na przytułek dla dzieci małoletnich za narewską rogatką, 15 procent na przytułek dla dziewcząt i 20 procent na przytułek dla biednych dziewcząt szkoły elementarnej przy kościele św. Katarzyny.

— **Nowa defraudacya.** Ze Sztutgardu donoszą, że zbiegł stamtąd notaryusz Mayer, przywódca partyi niemieckiej i kandydat do Sejmu. sprzeniewierzywszy 150.000 marek.

(D) **Z Rzymu** nam piszą: Sąd apelacyjny w Medyolanie będzie w tych dniach sądził sensacyjną dosyć sprawę, do której wchodzą także, lubo tylko ubocznie, polskie osoby. Chodzi tutaj o miliony, zostawione przez hr. Alda Annoniego. Sprawa w istocie jest ciekawą.

W roku 1831 urodziło się w Padwie dziecko, które zostało wpisane do ksiąg stanu cywilnego, jako urodzone z ojca nieznanego i Eugenii Radomonte. Ojcem chrzestnym był znany wtedy lekarz położniczy, dr. Jan Chrzc. Cassia i ten zapisał dziecko pod imionami Aldo Franciszek Marya, następnie zaś rozporządzeniem z r. 1855 otrzymało ono najsamprzód nazwisko Cassia, a potem: Cassia-Ferri.

W r. 1867 major wojsk włoskich, hrabia Franciszek Annoni, zaślubił hrabinę Klarę Severino di Galbiati i nazajutrz po ślubie, małżonkowie, aktem notaryalnym, przyznali jako syna i legitymowali Alda Franciszka Maryę Cassia-Ferri, który od tegoż dnia przyjął tytuł hr. Alda Annoniego. Był on też odtąd znany pod tem nazwiskiem i odziedziczył majątek w roku 1872 po hr. Franciszku Annonim, a w r. 1888 po hr. Klarze.

Kiedy hr. Aldo Annoni, zmarł zostawiając różne legaty, znalazły się osoby, które zaczęły zajmować się jego dziwnym aktem cywilnym. Dwie siostrzenice hrabiny Klary Annoni nazwiskiem hr. Severino wytoczyły proces głównemu spadkobiercy, hr. Janowi Piotrowi Cicogna i hrabinie Leopoldynie Cicogna.

Zażądały one sądownie unieważnienia, t. j. uznanie za nieważny, aktu przyznania i legitymacyi Alda, syna nie hrabiny Klary Annoni, ale Eugenii Radomonte. Tenże nie mógł więc być przyznanym przez małżonków Annoni, ani dziedziczyć po nich i rozporządzać spadkiem.

Generalny spadkobierca, hr. Jan Piotr Cicogna, bronił się, dowodząc, że według prawa miał prawo do części spadku jako wnuk hrabiny Leopoldyny Cicogna, matki hrabiego Franciszka Annoniego, co do reszty zaś spadku, zdawał się na sądy.

Tak stała sprawa sądowa, kiedy do niej przyłączyły się osoby, które dotychczas nie miały w niej udziału. Leopoldyna z Lachnickich Chrapowicka, właścicielka dóbr Lachnów, w gubernii grodzieńskiej, zgłosiła się z prawami do tego spadku, jako córka Leopoldyny Tamman i ś. p. generała Ignacego Lachnickiego, brata szambelana Cypryana Lachnickiego z Warszawy. Powódka twierdzi, że jest spadkobierczynią z testamentu, hrabiny Leopoldyny Cicogna, która w powtórnych ślubach, wyszła za mąż za generała hr. Teodora Berga, namiestnika w Królestwie Polskiem, a w pierwszem małżeństwie była żoną hr. Aleksandra Annoni, ojca hr. Franciszka, który to ostatni legitymował i przyznał hr. Alda Annoniego.

Trybunał w Medyolanie niedawno wydał orzeczenie, łączące obie te sprawy, oddalające legataryuszów, oddalające żądania hrabin Severino w obec hr. J. Piotra Cicogni, a co żądań Leopoldyny Chrapowickiej, dopuszczające dowód, że Aldo Annoni był synem z cudzołostwa, Franciszka i ztąd niezdolnym do dziedziczenia.

Hrabiny Severino udały się teraz do apelacyi. Sprawa już została osądzoną, ale wyrok jeszcze nie jest ogłoszony.

— **Balon-omnibus**. Z Paryża donoszą, że Santos Dumont zbudował balon omnibus. Dwa balony utrzymują w powietrzu łódkę na 12 osób.

— **Pożar.** Z Algeru telegrafują nam: Spaliły się biura urzędów generał-gubernatorskich wraz z wszystkiemi aktami Szkoda jest znaczna.

— **Czworaczki.** Dzienniki polskie, wychodzące w Ameryce donoszą, że w mieście Toledo, w stanie Ohio w Stanach Zjednoczonych Ameryki, żona cieśli Stanisława Spychalskiego, powiła czworaczki — dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Spychalski liczy lat 29, żona zaś jego Franciszka 22 lat. Nowo narodzone niemowlęta ważyły razem 19 funtów; jedno dziewczę 3, drugie 6, a chłopcy każdy po 5 funtów. Spychalska mając lat 16 urodziła bliźnięta, następnie powiła trojaczki, potem jedno dziecię, a teraz czworaczki, czyli w sześciu latach dziesięcioro dzieci.

Kronika prowincyonalna.

— **Stanisławów.** *(Pożar).* Onegdaj wieczorem wybuchł tu groźny pożar w stajniach Leinkaufa, trudniącego się przewozem mebli i pakunków, który przerzuciwszy się na sąsiedni budynek jednopiętrowy, drewniany i dom murowany, mieszczący fabrykę parkietów, zniszczył je prawie do szczętu. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy koron.

Notatki literacko-artystyczne.

(Z. S.) **W czwartym pokoju** naszej nieustającej wystawy Towarzystwa sztuk pięknych, za białą flanelową kotarą, nie wpuszczającą do poprzednich „salonów“, Böcklinowi poświęconych, światła dziennego, grupuje się na ścianach szczupły, ale interesujący zbiór najnowszych prac naszych lwowskich i krakowskich malarzy. W pośród Fałatów, Rajchanów, Zuberów i innych, zwraca na siebie uwagę duża akwarela Augustynowicza, wyobrażająca chłopca z szopką. Artysta nazwał ją podobno satyrycznie „Architekt i architektura polska“. Odrzuciwszy wszelką ironię na bok, obrazek przedstawia się jako dzieło doskonale malowane, pełne prawdy i szlachetnego sentymentu. Wyraz twarzy malca, przy typowości, bardzo ciekawy, a ręka, którą palto przytrzymuje, modelowana wybornie. Drugim utworem, przed którym zatrzymać się należy, to czwórka koni, zaprzęgniętych do wózka, zatrzymanego na drodze, wśród topniejącego śniegu. Woźnica stanął przed końmi i czeka na panów, którzy tylko co wysiąść musieli, sylwety ich bowiem, rysujące się na jasno-szarem tle zimowego nieba, wychylają się właśnie z po za wzgórka. To nasi dawni oficerowie polscy. Na bryczce pozostał kaszkiet i płaszcz ułański. Całość, nietylko sympatyczna, lecz przytem smacznie, z szerokim rozmachem namalowana. Twórcą obrazka: Zygmunt Rozwadowski.

Z muzyki. Kwartet smyczkowy p. Soldat-Roeger związany od kilku lat w stałe stowarzyszenie koncertowe, odznacza się chyba tem jednem, że jest pierwszem tego rodzaju zjednoczeniem, składającem się z samych pań. Żałuję bardzo, że nie mogę na tem miejscu zachować galanteryi nakazanej wobec płci pięknej, ale prawda krytyczna nakazuje powiedzieć szczerze i bez ogródek, że kwartet ten nie może się pod żadnym względem mierzyć z kolegami rekrutującymi się z pośród płci brzydkiej, ani z Joachimowskim, czeskim lub Hellmersbergerowskim, ani też z kwartetem Rosego, Niejedna też poważna orkiestra koncertowa składa ze swych koncertmistrzów stały lub przygodny kwartet, nie ustępujący w niczem Roegerowskiemu, owszem przewyższający go stanowczo. Tak orkiestra filharmoniczna w Berlinie, tak i orkiestra lipskiego Gewondhausu. Panie, które słyszeliśmy dwukrotnie w „Filharmonii“ grają przeważnie (chociaż nie bez wyjątku) czysto i są z sobą nie źle zgrane, ale na tem mniej więcej koniec ich zalet. Ani tonem, ani ekspressyą, ani — co najważniejsza w kwartecie — zachowaniem indywidualnego stylu każdego z kompozytorów, nie grzeszą zbytnio. I Haydna i Mozarta grano porządnie, ale pierwszemu brakło tej filisterskiej może trochę, ale tak nieporównanie ciepłej serdeczności, drugiemu słonecznej pogody. Nie obwijając zupełnie w bawełnę, grały nasze panie obydwu po prostu — nudno. Wobec tego nie czekałem już wcale na Beethovena. Nowego repertoaru nie uprawia, jak się zdaje, kwartet ten wcale, lub bardzo tylko nie wiele, bo trudno uważać za przedstawiciela jego Roberta Fuchsa.

Z solistek kwartetu słyszałem tylko p. Compbell, wiolonczelistkę. Grała balladę czy romans „Joslin“, nie wymagającą zbyt wielkiego tonu; odegrała ją p. Compbel lepiej, aniżeli koncert Dawndoffa, któremu w jej wykonaniu brakło i siły i plastyki.

Druga z gwiazd „Filharmonii“ zeszłego tygodnia, p. Noval, jest natomiast istotnie gwiazdą pomiędzy współczesnymi tenorami, zwłaszcza lirycznymi. Śliczny materyał głosowy wyzyskany jest z nadzwyczajnym artyzmem, a jeżeli można co zarzucić artyście, to chyba tylko braki dykcyi (we wszystkich językach) i niesmaczny pomysł śpiewania wobec polskiej publiczności pieśni w języku polskim, którym artysta nie włada wcale i w którym pomimo słowiańskiego swego pochodzenia i widocznych wysiłków robi błędy, rażące ucho każdego Polaka i rozwiewające doszczętnie czar, jaki pod względem muzycznym umie wlać w wykonanie utworu.

W operze słyszeliśmy „Pajaców“ z p Korolewicz-Waydową i p. Diannim w głównych partyach i „Halkę“ z p. Malawskim w roli Jontka. Cania p. Dianniego uważam po Rudolfie w „Cyganeryi“ za najlepszą partyę tego artysty. Gra i śpiewa ją z zapałem, nie przekraczającym wszakże nigdzie pięknych i szlachetnych linii. W końcowej aryi I. aktu „ridi Pagliaccio“ okazał p. Dianni wiele siły i namiętności. Co do p. Korolewicz-Waydowej, to uznając w zupełności wszelkie muzykalne zalety je Neddy, uważać muszę przeciwnie partyę tę za słabszą od innych pod względem wyrazu dramatycznego, który wartoby zwłaszcza w drugim akcie znacznie spotęgować. To samo zarzuciłbym Jontkowi p. Malawskiego, którego bardzo wdzięczny organ zdolny jest, jak się już niejednokrotnie przekonałem także do rozwinięcia większej siły, a co pożądanem byłoby zwłaszcza w drugim akcie („I ty mu wierzysz“).

Doskonale trzymała się w obu operach orkiestra a zwłaszcza chór, którego postęp od ubiegłego sezonu jest niezaprzeczonym i dla każdego nawet laika widocznym.

Seweryn Berson.

„Nad ruczajem“, najnowsze i najmelodyjniejsze walce Antoniego Uruskiego na tegoroczny karnawał, opuściły prasę w nakładzie drugim i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Z teatru. W piątek przedstawioną zostanie po raz pierwszy oryginalna czteroaktowa komedya, osnuta na tle wydarzeń miejscowych przez Karolinę Słończewską p. t. „Fabryka krajowa“ z udziałem pań: Stachowicz, Solskiej, Gostyńskiej, Wojnowskiej, Węgrzynowej, Jankowskiej, Otrembowej, Ogińskiej; pp.: Solskiego, Feldmana, Romana, Hierowskiego, Chmielińskiego, Jaworskiego, Węgrzyna, Wysockiego, Antoniewskiego, Kliszewskiego, Kwiatkiewicza i Stanisławskiego.

W sobotę usłyszymy „Carmen“ w interpretacyi panny Bel Sorel.

Na niedzielę popołudniu zapowiada repertuar utwór Żuławskiego „Dyktator“; wieczorem zaś daną będzie po cenach zniżonych opera Moniuszki „Halka“ z udziałem pani Janiny Korolewicz-Waydowej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Pierwszy występ gościnny panny Bel Sorel.

Jutro, we czwartek po raz trzeci „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego.

W piątek po raz pierwszy „Fabryka krajowa“, komedya w 4 aktach osnuta na tle zdarzeń miejscowych przez Karolinę Słończewską.

W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Gościnny występ Bel Sorel, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz piąty „Dyktator“, 4 akty i prolog osnute na tle wypadków z r. 1863 przez Jerzego Żuławskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (po cenach zniżonych) „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek, dnia 5 lutego „Wielki koncert filharmoniczny“ we współudziałem Emmy Holmstraud, primadonny Opery Komicznej w Paryżu i Bianki Panteo, kr. nadwornej wiolinistki.

Program: I. 1. Lalo. Uwertura z opery „Le roi d'Ys“. 2 Spohr. Koncert nr. 8 (scena śpiewu) odegra z tow. orkiestry Bianka Panteo. 3. Mozart. Arya z opery „Roi Pasteur“, odśpiewa z tow. orkiestry Emma Holmstrand. — II. 1. Janejew. Suita. a) Introdukcya, b) Serenada, c) Kołysanka, d) Walc, e) Marzenie, f) Finale. 2. Messagar „Pastourelle de la Basoche“ odśpiewa E. Holmstrand. — III. 1. a) Massenet. „Meditation de Tais“, b) Sarasate „Zapateado“ odegra B. Panteo. 2. a) F. Godebski. „Fleurs d'amour“, b) C. Franck. „Le mariage des Roses“ ośpiewa E. Holmstrand.

W sobotę dnia 7 lutego „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem E. Holmstrand, primadonny Opery Komicznej w Paryżu i Bianki Panteo, król. nadwornej wiolinistki.

W niedzielę, d. 8 lutego „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Ernesta van Dycka, c. k. nadwornego śpiewaka. (Tylko jedyny występ).

Z Filharmonii. Dyrekcya Filharmonii zawiadamia, że Ernest van Dyck wystąpi stanowczo tylko raz jeden, a mianowicie w nie-

dzielnym wielkim koncercie filharmonicznym. — Van Dyck, związany kontraktem, musi opuścić Lwów bezwarunkowo zaraz w poniedziałek rano, ażeby przybyć na czas do Wiednia, gdzie wystąpi z koncertem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 4 lutego. *(Telegram).* Wczoraj pod przewodnictwem gubernatora dr. Bilińskiego odbyło się walne zgromadzenie Banku austro-węgierskiego, na którem zarządowi udzielono absolutoryum i przyjęto do wiadomości rozdział dywidendy w kwocie 56 koron od akcyi. Z dywidendy tej przypada na drugie półrocze 1902 po 28 koron od akcyi, co się równa dochodowi z akcyi 4-proc. W obec tego, że dochód nie przewyższa 4 procent, Rząd nie bierze udziału w dochodzie Banku.

P. Linkheim wniósł o udzielenie dyrekcyi absolutoryum i złożenie podziękowania. — P. Kaftan podniósł życzenie, aby w składzie rady generalnej bardziej uwzględniano narodowość czeską.

Gubernator dr. Biliński na zapytanie oświadczył, że nie może dać odpowiedzi w sprawie centralnego podjęcia wypłat gotówką, gdyż według ustawy, decydują o tem oba Rządy.

Następnie udzielono radzie absolutoryum, wyrażono jej podziękowanie i wybrano ponownie ustępujących jej członków.

XX. losowanie 4 prc. galic. pożyczki krajowej z roku 1893. Dnia 31 stycznia 1903 wylosowane zostały następujące obligacye galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893:

Ser. A. po 100 Krn. Nr. 14, 41, 298. 305, 319. 651, 745, 1088, 1166, 1314, 1370. 1410, 1984, 2321, 2624, 3383, 3437, 3466,

Ser. B. po 200 koron. Nr. 19, 533, 843, 1268, 1677, 2551. 2690, 2771, 2812, 2820, 2920, 2986, 3088, 3225, 3342, 3685, 3904, 4155, 4470, 4736, 4747, 4888, 5248, 5341. 5376. 5435, 5855, 6103, 6225, 6333, 6399, 6722, 6904, 6994, 7021, 7050. 7281, 7371, 7719, 7879, 8548, 8601, 8607. 8796, 8916, 9324, 9439, 9549, 9606, 9691, 9880, 10152, 10389, 10638, 10730, 10885, 10944, 11375, 11677, 11987. 12398, 12818, 12867, 13198, 13725, 13731, 14081, 14103, 14414, 14470, 14577, 14897, 15012, 15709, 15864, 16066, 16828, 16865, 17330, 17451, 17480, 17618, 17968, 18227.

Ser. C. po 1.000 koron nr. 31, 199, 253. 415, 446, 667, 977, 1056, 1186, 1276, 1277, 1420. 1659. 1852, 2087, 2220, 2305, 2650, 2760, 2792, 3022, 3059, 3150, 3788.

Ser. D. po 2.000 koron nr. 417, 418, 522, 609, 680, 834, 835, 1197, 1204, 1236, 1456, 1611, 1837. 1894, 1962, 2284, 2356, 2558, 2983, 3185, 3217. 3453, 3533, 3783, 3941, 4376, 4421. 5065, 5211, 5250, 5256, 5306, 5419. 5424, 5705, 5797, 5801, 5812, 6044, 6375. 6865, 7035, 7330, 7517, 7952, 8125. 8301. 8395. 8424, 8731, 8868, 9342, 9606, 10334, 10867. 11076, 11388, 11638, 11843. 12368, 12434, 12835, 13498, 13664, 14040, 14086, 14482, 14950, 15105, 15182. 15185, 15335, 15475, 15584, 15720, 15936, 16111, 16195, 16399, 16460, 16868.

Ser. E. 10.000 koron nr. 501, 523, 850, 948, 1059, 1214, 1555.

Bukareszt, 4-go lutego. *(Telegram).* Dzienniki tutejsze ogłaszają prospekt na konwersyę bonów państwowych w sumie 175 milionów franków na 5-procentową pożyczkę w sumie 185 milionów. Obligacye te mają być spłacone w ciągu 40 lat. — Właściciele bonów mogą je do 17 lutego zamienić na nowe obligacye i otrzymają oprócz nowej pożyczki 2 fr. 40 ct. za każde 100 fr. wartości nominalnej.

Cena i waga pieczywa. Lwowski urząd targowy podaje za styczeń b. r. następujące ceny pieczywa: Bułek zwykłych 42 hal., bułek na mleku (kareiek) 54 hal., rogalików na maśle 1 K. 32 hal., chleba pszennego 29 hal., chleba żytnego 27 hal., chleba pszennego razowego 25 hal., chleba żytnego razowego 25 hal., chleba kulikowskiego 24 hal., chleba żółkiewskiego 24 hal., chleba kolonistów, białego — hal., bułek czerstwych 39 hal., chleba żytnego ciemnego 19 hal.

Cena mięsa wołowego w przecięciu 1 K. 50 hal. Wszystko za 1 klg.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·60 do 21·70, *loco* Ołomuniec 20·35 do 20·45, *loco* Berno-Wiedeń 20·— do 20·10, na luty *loco* Aussig 21·60 do 21·70. Cukier w kostkach: *prima* 84·75 do 85·—, *secunda* 84·25 do 84·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·— do 39·70. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 27·— do 27·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 3 lutego. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·90 do 8·—, pszenica na termina 7·60do 7·75, żyto gotowe 6·50 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·40 do 6·50, owies obroczny na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 5·90 do 6·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·25, groch do gotowania 7·50 do 10·50, wyka 6·50 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·80 do 6·20, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·20 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 68.— do 90·—, koniczyna biała 80·— do 120·—, koniczyna szwedzka 80·— do 95·—, tymotka 32·— do 38·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·75 do 17·— za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 9·30 do 9·50,

Wiedeń, 4 lutego. (Telegram *Gazety Lwowskiej).* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4427 sztuk. W tem było z Galicyi 730 sztuk. z Bukowiny 24 sztuk.

Przebieg targu był ociężały.

Ceny spadły o 50 hal.

Niesprzedanych pozostało 25 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 50 sztuk po 56 do 62 kor., 429 sztuk po 63 do 72 kor., 153 sztuk po 73 do 77 kor., 3 sztuki po 78 kor.

Bułhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 58 do 72 kor., krowy podtuczone po 54 do 66 kor., bydło chude po 40 do 52 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Wydany wczoraj komunikat o posiedzeniu młodoczeskiego komitetu wykonawczego stwierdza, że rezygnacyi przewodniczącego czeskiego klubu dr. Pacaka. nie przyjęto. Postanowiono zwrócić się do niego z prośbą, by nadal pozostał na stanowisku przewodniczącego. Uznano, że kierownictwo sprawami czeskiej polityki wymaga solidarności członków klubu. Komunikat zwraca się dalej z prośbą do członków klubu, aby w stanowczy sposób bronili swoich żądań w obec wrogich stronnictw. Klubowi czeskiemu posłów do Rady państwa pozostawiono swobodę decyzyi co do taktyki w pewnych wypadkach.

Z Mitrowicy donoszą, że tutejsze tureckie władze zgotowały konsulowi rossyjskiemu, Szczerbinowi, uroczyste przyjęcie. Na dworcu powitał go wali Szemzi Pasza.

Wedle depeszy prywatnej z Konstantynopola najwyższa komisya wojskowa obraduje od dni kilku nad środkami bezpieczeństwa na wypadek wybuchu rozruchów w Macedonii.

Pod Ochridą przyszło do starcia pomiędzy żandarmami tureckimi a powstańcami.

Pogłoska, że komisarza tureckiego odwołano z Sofii, okazuje się nieprawdziwą. Przybył on tylko do Konstantynopola, celem złożenia raportu o stanie rzeczy w Bułgaryi w kwestyi propagandy komitetu macedońskiego i emigracyi, poczem powrócił na swoje stanowisko.

W pośród sprzecznych wiadomości nadchodzących z teatru wojny w Marokko, coraz uparciej powtarza się wiadomość o zupełnej klęsce Bu-Hamary. Wojsko sułtana odniosło miało zwycięstwo tak zupełne, że cały obóz powstańców wpadł w ręce zwycięzców a tylko nieliczna garstka armii powstańczej zdołała uratować się ucieczką.

Sułtan zawdzięcza zwycięstwo głównie pomocy szczepu Beni-wara, który dopiero dnia poprzedniego poddał się znów jego władzy. Szczep ten napadł na armię powstańczą z tyłu, gdy armia sułtańska zaatakowała ją z przodu. — Bitwa, którą po stronie sułtańskiej kierował minister wojny Kaib el Menebhi, rozpoczęła się o godzinie 7 rano i była bardzo zacięta. — Około godziny 10 przechyliło się zwycięstwo na stronę sułtana, a wówczas bitwa zamieniła się w rzeź.

O losie pretendenta Bu-Hamary nie ma pewnych wiadomości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 lutego. Po odczytaniu różnych pism, jakie nadeszły do prezydyum odpowiadał P. Prezydent Ministrów dr. Koerber na interpelacye. P. Minister obrony krajowej przedłożył projekt ustawy w sprawie podwód dla wojska.

Wiedeń, 4 lutego. Na początku posiedzenia Izby posłów zabrał głos prezydent hr. Vetter. Wskazując na poważne zażalenia, które otrzymał od prezydyum Izby panów w sprawie znanych zajść i awantur w sali komisyi budżetowej, wyraził mowca ubolewanie z powodu, że kwestor widocznie mylnie wytłómaczywszy sobie słowa prezydenta i bez jego specyalnego wezwania, interweniował. Prezydent ubolewał także nad tem, że wówczas także inni członkowie Izby posłów w sposób nieprawny i niedozwolony wmięszali się do czynności, przysługujących tylko urzędowi kwestora. Prezydent spodziewa się, że nie powtórzą się więcej takie sceny, ubliżające godności Izby posłów.

Kwestor pos. Walz zaprotestował z kolei przeciw nazwaniu jego zachowania się niepoprawnem; opisał sceny z sali komisyi budżetowej i starał się usprawiedliwić swą interwencyę powołaniem się na zdecydowane oświadczenie Prezydenta i na wywołane tem wzburzenie. Mowca zaznacza z naciskiem, że do członków Izby nie stosował wezwania by opuścili salę.

Poseł Erler oświadcza, że postępowanie jego podczas zajść w sali komisyi budżetowej wywołane było oburzeniem na zachowanie się „baronów cukrowych". Mowca nie żałuje słów, których wówczas użył. Gdyby był wiedział, że także członkowie Izby panów brali udział w zebraniu, byłby ich wyłączył od swego wezwania.

Wszechniemcy uczynili nagły wniosek w sprawie rozporządzeń odnoszących się do podatku cukrowego, a wydanych na mocy § 14. Interpelacya uzyskała dostateczne poparcie.

Kraków, 4 lutego. *(Tel. pryw.).* Klub konserwatywny odbył wczoraj wieczór zebranie pod przewodnictwem prof. dr. Antoniego Górskiego, przy bardzo licznym udziale. W obradach uczestniczyli: Przybyli ze Lwowa poseł do Rady państwa prof. Głąbiński i Władysław Studnicki. grono posłów, Ekscelencya Bobrzyński, profesorowie Uniwersytetu, grono przybyłych z kraju ziemian, koło inteligencyi i redaktorowie *Czasu.* Zebranie zagaił poseł Wład. Leopold Jaworski a omawiając znaną broszurę prof. Głąbińskiego o „Samodzielności Galicyi" zajął w obec tej idei stanowisko, zaznaczone w swych artykułach dziennikarskich, ogłaszanych obecnie w *Czasie;* wystąpił mianowicie przeciwko rzucaniu hasła wyodrębnienia kraju jako środka agitacyjnego, a podniósł natomiast konieczność reformy administracyi w kierunku zniesienia dualizmu władz.

W długiej przemowie bronił się profesor Głąbiński przeciw podniesionym zarzutom, znajdując sukurs w przemowie p. Studnickiego. Wszyscy dalsi mowcy, jak prof. Górski, Tadeusz Smarzewski, Ludwik Dębicki i inni popierali stanowisko zajęte przez referenta. Zebranie zakończyło się o pół do 2 w nocy. Wyrażono życzenie, aby powtarzały się podobne zebrania, na których ludzie różnych przekonań mogliby się spotkać i wymienić zdania.

Kraków, 4 lutego. *(Tel. pr.)* Wydział Towarzystwa tatrzańskiego odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem dr. Ponikły i między innemi sprawami przyjął do wiadomości pismo Wydziału krajowego, w którem Wydział krajowy objawia gotowość przedłużenia drogi Zakopane-Morskie Oko na drugą stronę Rybiego potoku do Żabiego. Odczytano pismo komitetu międzynarodowego Zjazdu geologicznego i profesora Uliga z Wiednia, według których to pism uczestnicy wspomnianego Zjazdu przybędą 14 sierpnia b. r. do Zakopanego i zwiedzą doliny Kościeliską, dolinę Białego i t. d., w celu przeprowadzenia badań geologicznych.

Wiedeń, 4 lutego. Najj. Pan odwiedził wczoraj księcia Ottona Windischgraetza i jego małżonkę i zabawił u nich przeszło trzy kwadranse.

Wiedeń, 4 lutego. *Slavische Correspondenz* donosi, że p. dr. Pacak na dzisiejszem posiedzeniu poda do wiadomości swą decyzyę w sprawie rezygnacyi z posady prezesa klubu.

Wiedeń, 4 lutego. Zgromadzenie strejkujących pomocników krawieckich przyjęło wczoraj ułożoną razem z konfekcyonaryuszami i majstrami na sztuki, taryfę.

Praga, 4 lutego. Członek Izby panów, tajny radca ks. Maurycy Lobkowitz zmarł dzisiaj rano na zamku w Rudnicy.

Praga, 4 lutego. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ks. Lobkowitza posiedzenie krajowej rady dla kultury. W sekcyach czeskiej i niemieckiej dokonano wyborów. W sekcyi czeskiej Młodoczesi po upadku ich kandydata, dotychczasowego prezesa, opuścili salę. Prezesem wybrano agraryusza Prażka.

Warszawa, 4 lutego. *(Tel. pr.)* Zmarł tu Adam Henryk hr. Krasiński, właściciel dóbr Radziejowice. nestor linii obożnińskiej, urodzony w r. 1817. Zmarły brał udział w życiu dobroczynnem Krakowa i Warszawy. Pogrzeb w sobotę w Radziejowicach.

Bukareszt, 4 lutego. W sprawie malwersacyi przy wylosowaniu renty państwowej śledztwo trwa dalej. Sąd zarządził uwięzienie byłego szefa departamentu w ministerstwie skarbu Makaresco, który jednakże w chwili, gdy go miano uwięzić, skoczył pod koła pociągu i zginął.

Bruksela, 4 lutego. Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciw anarchiście Meulenowi, który dokonał zamachu dynamitowego na dom deputowanego klerykalnego Viarta. Oskarżony przyznał się do czynu, a zarazem przyznał, że miał spólnika.

Paryż, 4 lutego. Izba deputowanych ukończyła dyskusyę nad budżetem ministerstwa wojny i przyjęto budżet sztuk pięknych.

Paryż, 4 lutego. Minister wojny zamianował generała Tourniera, komendantem 30 dywizyi piechoty, a następnie postawił go w stan rozporządzalności. Minister chciał go postawić w stan taki, jako komendanta dywizyi a nie komendanta korpusu.

Londyn, 4 lutego. Król z powodu zaziębienia zaniechał podróży do księstwa Devonshire w Chatsworth. Król dostał lekkiego ataku influency; przebieg choroby jest zadowalający. Noc ubiegłą spędził król dobrze. Lekarz przyboczny króla dr. Laking był wczoraj u niego w Windsorze, a po wizycie ogłoszono komunikat urzędowy, iż król zachorował na influencę. Król przez 2 do 3 dni będzie musiał pozostać w pokoju.

Konstantynopol, 4 lutego. Porta wysłała do ambasadorów sprawozdanie tureckich agentów handlowych w Ruszczuku, którzy donoszą, iż zorganizowało się siedm nowych band bułgarskich w liczbie 7.600 ludzi. Operują w rozmaitych okręgach, główną jest ich siedzibą i miejscem działalności jest okręg salonicki.

Linia telefoniczna do Wiednia przerwana pomiędzy Bielskiem a Wiedniem, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 lutego 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·17, Renta majowa 100·75, Węgierska renta koronowa 99·65, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 700·25, Akcye węgier- Zakładu kredytowego 746·50, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 551·—, Akcye Bankvereinu 479·—, Akcye Länderbanku 410·50, Akcye Kolei państwowych 696·—, Lombardy 58·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 356 50, Akcye Alpiny 399·—, Akcye Rima Muranyi 496·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 125·—, Ruble 252·75, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·75, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 99·30, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·55.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 4 lutego 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 50. Marki 117·17, Renta majowa 100·80, Węgierska renta koronowa 99·65, Akcye austr. Zakładu kredytowego 701·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 747·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 551·—, Akcye Bankvereinu 479·—, Akcye Länderbanku 409·70, Akcye Kolei państw. 696·50, Lombardy 58·75, Akcye kolei Elbethal 457·—, Akcye Fabryki broni 344·—, Akcye tytoniowe 358·—, Akcye Alpiny 400·—, Akcye Rima Muranyi 495·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1665·—, Losy tureckie 125·—, Ruble 252·85, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 4 lutego 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 221·25. Towarzystwo dyskontowe 198·25.

Usposobienie: oziębłe.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. lutego 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Łoś z Czyszek, H. hr. Konarski z Krochowiec, W. Straszewski z Równego, M. Zieliński ze Strutynia, K. hr. Dieduszycki z Montynów, M. Mokrzycka z Kamionki strumiłowej.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6 20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6 50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3 14	Z Brzuchowic (od 15,5 do 14,9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8 40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15,9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Koresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1,6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10 03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10 20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan. (Jass, Bukaresztu, Constanc), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8 30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9 50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15,5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja Chyrowa, Borysławia.
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9)
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina Warszawy) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8 16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł)
—	9 00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1 5 do 15 9 wł. w niedziele i święta).
—	10 30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor
2 09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	9·26	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·35	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. lutego 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	583	—	591	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	70	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	50	103	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	40	102	10
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	—	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	—	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	—	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	60

(bez kuponu)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. stycznia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.60	100.80
luty-sierpień	100.60	100.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.60	100.80
kwiecień-październik	100.60	100.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	248.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	248.—	252.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	302.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.20	121.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.90	102.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.60	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	—.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	521.—	525.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	130.10	131.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.50	101.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	101.10	102.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	101.15	102.15
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161.—	163.30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.75	203.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.25	203.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	287.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.50	105.30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.75	100.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.—	91.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.40	100.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.—	271.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265.25	267.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	112.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.10	99.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.75	103 25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.75	103.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	102.—	—.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.50	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.—	102.—
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.60	109.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.40	102.40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	95.—	96.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł 4 pr.	100.10	101.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.75	110.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.75	110.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.70	100.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.50	20.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	435.—	440.—
Clary 40 zł. mk.	185.50	189.50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	86.—	90.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	179 50	184.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.60	56.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.25	29.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	74.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	276.50	278.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2790.—	2795.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	750.—	751.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	533.—	535.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	542.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270 —	—.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	413.50	414.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1582.—	1592.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	555.—	556.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	256.50	257.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	264.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405.—	415.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5555.—	5585.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587.—	589.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	443.—	447.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	910 —	914.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	724.—	730.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	858.—	864.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	400.—	401.—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1678.—	1688.—
Schodnicy 500 kor.	550.—	560.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	400.—	404.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.92½	240.12½
Paryż za 100 franków	95.52½	95.65
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.60
Włoskie banki	95.37½	95.52½
Francuskie banki	95.40	95.52½
Szwajcarskie banki	95.40	95.52½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	95.40	95.60
Ruble	2.53	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1229,2 (5) [659 3—3]

Dnia 4. marca 1903 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya 1/3 części realności whl. 360 i 1305 w Mogielnicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 416 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 277 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 11. stycznia 1903.

L. cz. E. 739/2 (7) [799 3—3]

Dnia 24. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya 1 5 części realności whl. 638 gminy Budzanów bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 99 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 66 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminle licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 274/2 (3) [801 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, odbędzie się dnia 20. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności objętej whl. 365 ks. gr. gminy Brzeżawa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1586 kor.

Najniższa cena wynosi 980 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach teg postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. III. 1575/2 (24) [916 1—2]

Dnia 24. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali 6 sądu tutejszego, licytacya realności pod lk. 398 2/4 we Lwowie objętej whl. 353/II. ks. gr. gm. m. Lwowa ul. Szpitalna l. 36 z przynależytościami.

Nieruchomość oceniono na 13.463 kor. 20 hal., z przynależnościami 91 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6777 kor. 40 hal

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania egzekucyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pałnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 8. stycznia 1903

L. cz. E. 1471/2 (9) [814 1—3]

Dnia 11. marca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności pod Nr. domu 12 w Hoszowie położonej, składającej się z whl. 2, 69, 70 i 73 ks. gr. gm. kat. Hoszów objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch budynków mieszkalnych, piwnicy, stodoły, 3 koni, 3 krów, 2 jałówek, dwóch wozów, 2 pługów i drobnych narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) whl. 2 gm. Hoszów na 7725 kor., b) whl. 69 gm. Hoszów na 230 kor., c) whl. 70 gm. Hoszów na 995 kor., d) whl. 73 gm. Hoszów na 201 kor., przynależności zaś ad a) na 3660 kor., ad b) na 1600 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 7590 kor., ad b) 1220 kor., ad c) 664 kor., ad d) 134 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 27. stycznia 1903.

L. cz. A. XIX. 1/98 (32) [1—3]

Dnia 26. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie Oddz. XVIII. na dobrowolną prośbę właścicieli realności położonej we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej pod l. orj. 31 i 33 obj. whl. 93 dz. IV. sprzedaż tej realności.

Cena wywołania wynosi 50.000 kor. wadyum 4000 kor.

Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi.

Warunki, wyciąg hipoteczny i arkusz posiadłości gruntowej przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. E. VIII. 1356/1 (10) [915]

Na żądanie kasy brackiej „Błogosławieństwo Boże“ i tow. zastąpionych przez C. k. Prokuratorye Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 25. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya 17/200 części lwh. 254, 17/100 części lwh. 1181 17/100 części lwh. 1182, 1/3 części lwh. 1196, 34/200 części lwh. 1401 ks. gr. gm Borysław.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: 17/200 lwh. 254 na 51 kor. 34 hal. 17/100 lwh. 1181 na 156 kor. 64 hal., 17/100 lwh. 1182 na 618 kor. 12 hal. 1/3 lwh. 1196 na 133 kor. 33 hal., 34/200 lwh. 1401 na 617 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi za lwh. 254 kwotę 34 kor. 24 hal., za lwh. 1181 kwotę 104 kor. 44 hal. za lwh. 1182 kwotę 412 kor. 08 hal, za lwh. 1196 kworę kwotę 88 kor. 90 hal, za lwh. 1401 kowotę 411 kor. 64 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 6. stycznia 1903.

L. cz. E. 926/2 (3) [872]

Na żądanie Herscha Berglasa, odbędzie się dnia 27. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 1/10 części realności lwh. 181 ks. gr. gm. kat Biecz objętej, małoletnich Emilii zam. Wilkoniowej, Jana, Aleksandra i Maryi Getlichów po 1/4 części własnej.

1/10 Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 382 kor.

Najniższa cena wynosi 254 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. E. 1748/2 (7) [888]

Dnia 20. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya całych realności whl. 12, 14 i 16 gminy Rudniki i całej realności whl. 51 gminy Łysa, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność whl. 12 na 660 kor., realność whl. 13 na 800 kor., realność whl. 16 na 300 kor., realność whl. 51 na 2000 kor., przynależności zaś na 620 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności whl. 12 — 660 kor., co do whl. 13 — 840 kor., co do whl. 16 — 300 kor., zaś co do whl. 51 — 2580 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. E 1928/2 (5) [891]

Dnia 16. lutego 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya połowy murowanego domu i ogrodu lwh. 404 Tyczyn bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1950 kor.

Najniższa cena wynosi 975 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w binrze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. E. 1609/2 (3) [909]

Dnia 25. lutego 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV. w Starym Samborze licytacya 2/8 części realności lwh 997 w Starymsamborze.

Nieruchomość ta oceniona na 816 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 408 kor.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 19. stycznia 1903.

L. cz. E. 1331/2 (4) [886]

Na żądanie Naftalego Sesslera w Mszanie dolnej, odbędzie się dnia 12. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 188 ks. gr. gm. kat. Słomka objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 310 kor.

Najniższa cena wynosi 206 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana dolna, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz E. 2378/2 (4) [873]

Na żądanie Fedia Siedlaka, odbędzie się dnia 11. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. celem zniesienia wspólnej własności, licytacya realności lwh. 89 ks. gr. gm. kat Krzywołuka objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. E. 391/2 (7) [627]

Na żądanie Racheli Neumann, odbędzie się dnia 9. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 458 ks. gr. gm. Głogów objętej

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 173 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. E. 1261/2 (13) [892]

Dnia 16. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 3 morgów 1439° gruntu lwh. 28 Futoma bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1460 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 973 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. E. 2182/2 (9) [889]

Dnia 17. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya 1/2 realności whl. 338 i całej realności whl. 340 gm. Markowa.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1/2 realności whl. 338 na 290 kor. 14 hal., zaś cała realność whl. 340 na 107 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 1/2 realności whl. 338 — 193 kor. 42 hal.. zaś co do całej realności whl. 340 — 71 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. E. 2003/2 (4) [908]

Dnia 25. lutego 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV. w Starym Samborze, licytacya realności lwh. 20 w Strzyłkach wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 2469 kor. 6 hal., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1846 kor. 4 hal.

Warunki licytacyje i inne dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 19. stycznia 1903.

L. cz. E. 2481/2 (2) [874]

Na żądanie Berla Spierera, odbędzie się dnia 4. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya a) realności whl. 50 ks. gr. gm. kat. Nagórzanka i b) realności lwh. 184 ks. gr. gm. kat. Jagielnica.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 4403 kor. 29 hal., ad b) na 1357 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2201 kor. 65 hal., zaś ad b) 678 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. E. 1081/2 (3) [935]

Na żądanie pp. Dawida Stricha i Herscha Zippera, zastąpionych przez adw. pana dra Karola Alberta we Lwowie, odbędzie się dnia 23. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności objętej whl. 31 ks. gr. gminy Fujna (młynu wodnego).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4240 kor.

Najniższa cena wynosi 2826 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. E. 2862/2 (5) [831]

W sądzie tutejszym odbędzie się 6. marca 1903 rano licytacya przymusowa posiadłości whl. 626 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa 4448 kor.

Najniższa cena oferta 2224 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 1563/2 (4) [840]

Na żądanie p. Macieja Wyżgi, syna Jana w Wadowicach dolnych, odbędzie się dnia 17. marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Czermin objętej składającej się z domu drewnianego, stodoły oraz gruntów ornych i pastwisk o obszarze 7 h. 40 ar. 21 m. wraz z przynależnościami. składającemi się z pary koni i krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6289 kor. 10 hal., przynależności zaś na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 4312 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. E. 947/2 (7) [672]

Dnia 10. marca 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się licytacya realności lwh. 15 w Ryglicach położonej.

Realność tę oceniono na 29.621 kor. 21 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 20.072 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. E. 624/2 (3) [880 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Józefa Herscha Rapsa właściciela realności w Babicach przeciw małoletnim Antoninie i Walentemu Maniawskim do rąk matki i opiekunki Maryanny Maniawskiej w Przemyślu o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 364 ks. gr. gm. Babice objętej, nastąpi dnia 3. marca 1903 o godz. 10 rano w tutejszym c. k. sądzie Oddział III. licytacya realności lwh. 364 ks. gr. gm. Babice objętej, stanowiącej własność małoletnich Antoniny i Walentego Maniawskich po 1/3 części i Józefa Herscha 2 im. Rapsa w 1/3 części.

Najniższa oferta wynosi 400 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty odnoszące się do tej realności, mogą chęć kupna mający, przeglądnąć w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 22. stycznia 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 1/3 (1) [849 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Masa Maluche nieprotokołowanego właściciela handlu towarów mieszanych w Ole szycach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Naczelnika Sądu powiatowego w Lubaczowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Szłapę w Lubaczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym Lubaczowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, choćiażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Lubaczowie najdalej do dnia 21. lutego 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lubaczowie lub w pobliżu Lubaczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. S. 1/3 (1) [827 2—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Pinkusa Birnbauma nieprotokołowanego kupca w Krakowie przy ul Krakowskiej l. 51.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Osadzińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Peipera w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12. lutego 1903 o godz 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 3, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 13. marca 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30. marca 1903 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciel, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie podatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29. stycznia 1903.

L cz. S. 3/2 (10) [858]

W konkursie Jana Domańskiego na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dra Emila Wolniewicza zastępcą zaś jego — ustanowiono — pana Samuela Spirę w Gorlicach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 17. stycznia 1903.

Konkursa.

L. 1409. [822 3—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady adjunkta sądowego

1) dla okręgu krakowskiego Sądu kraj. wyższego,
2) we Frysztdku,
3) w Białej,

rozpisuje się konkurs z terminem do 23. lutego 1903.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu

ad 1) krajowego wyższego w Krakowie,
ad 2) obwodowego w Jaśle,
ad 3) obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 30. stycznia 1903.

L. 1966 [815 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Rzeszowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20. marca 1903.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25% dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta ob sługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości w wnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40, metryką urodzenia,

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym termi nie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Rzeszowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci posiadający wymaganą kwalifikacyę.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 22. stycznia 1903.

L. 45/03 pr. [576 3—3]

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z 12. grudnia 1902 rozpisuję niniejszem konkurs na posadę asystenta fizykatu król. stoł. miasta Lwowa w randze X. etatu służby miejskiej z płacą roczną 2200 kor. dodatkiem aktywalnym 480 kor. prawem do dwóch czteroleci po 200 kor. i ryczałtem na fiakry 300 kor.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania do Prezydyum Magistratu w terminie do 16. lutego 1903, oraz wykazać, że nie przekroczyli 40 roku życia, że są obywatelami państwa austryackiego, tudzież przedłożyć świadectwo ze złożonego egzaminu fizykackiego, przepisanego rozporządzeniem ministeryalnem z 21. marca 1873 Dz. u. p. Nr. 37.

Lwów, dnia 19. stycznia 1903.

Małachowski.

L. 1024. [914 1—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady dyrektora kancelaryi w VIII. randze przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 23. lutego 1903.

Podania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 31. stycznia 1903

Wyroki prasowe.

L. Pr. 22 3 (2) [918]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493. p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nrze 4. czasopisma: „Monitor“ z dnia 25. stycznia 1903 pod napisem: 1) „Katolickie miłosierdzie a siostra Aniela“ w ustępie od słów „Jakież było“ do „zbawienne rady“, 2) „Porządki w c. k. Starostwie samborskiem“ w ustępie od słów „Zaprawdę, rozpacz“ do końca i 3) „Skn...stwo władz kolejowych“ w ustępie od słów „Śledztwo sądowe“ do „takich nieszczęść“ zawiera znamiona występku z §. 300 i 516 uk. i art. V. i VII. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 31. stycznia 1903.

L. Pr. 12/3 (5) [919]

OGŁOSZENIE.

C. k. wyższy Sąd krajowy uchwałą z dnia 23 stycznia 1903 D. VI. 12/3 (1) w skutek zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa od uchwały c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 16. stycznia 1903 Pr. 12/3 (2) postanowił po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora Państwa zażalenie to uwzględnić, zaczepioną uchwałę zmienić i orzec, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie: „Głos przemyski“ Nr. 2 z dnia 10 stycznia 1903 pod napisem „Z żołnierskiej niedoli“ w ustępie od słów „Mimo to“ do końca, zawiera znamiona występku z § 491 uk. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863, że zatem usprawiedliwionym jest konfiskata tego artykułu i że dalsze rozpowszechnienie tegoż zostaje zabronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 31. stycznia 1903.

Księgi gruntowe.

L. cz. Prez. 1824 [912 1—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie uzupełnia ogłoszony w Gazecie Lwowskiej z dnia 21. września, 5. i 19. października 1902 Edykt I. z 7. września 1902 Pr.z 15.485 19 R 2 w ten sposób, że wymieniona w powyższym edykcie pod 1) parcela gruntowa 1 k. 2388 ma być dołączona do ciała tabularnego Łukowa księgi gruntowej dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku prowadzonej, oraz że z parcel w ustępie 2) tego edyktu wymienionych ma się utworzyć wykaz tabularny dla majętności rz. kat. probostwa w Haliczu księgi gruntowej dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów, dnia 25. stycznia 1903

Kuratele.

L cz. L 20 2 (2) [428 2—3]

Iwan Muzyka z Żużela uznany został marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Michała Muzykę w Żużelu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 26. listopada 1902.

L. cz L. 9/2 (4) [434 2—3]

Annę Wymyk ze Słobody niebyłowskiej z powodu głupkowatości oddaje się pod kuratelę Kuratorem ustanowiony Mikołaj Wymyk ze Słobody niebyłowskiej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. L. 5/2 (3) [436 2—3]

Maryę Szczadyło ze Szczepłot uznano obłąkaną Kurator Iwan Szczadyło w Szczepłotach

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 27. września 1902.

L. cz. P. 275/2 (3) [452 2—3]

Jeryna Worończak z Peremiłowa uznana głupkowatą, kuratorem ustanowiony Semko Mymryk Mykoły z Peremiłowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 15. listopada 1902.

L. cz. L. 3/2 (3) [471 2 3]

Mikołaj Prokop z Babic uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Michała Błońskiego z Babic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. P. V. 605/2 (6) [501 2—3]

Maksymilian Kuffner Maksymiliana z Kołomyi uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Maksymiliana Kuffnera starszego z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 27. listopada 1902.

L. cz P. 616 2 (6) [759 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiesza nad Michałem Stasykiem (młodszym) z Ulycznej kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem mianowany Michał Stasyk (starszy).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 22. października 1902.

L. cz. L. 23/2 (5) [562 2—3]

Antoni Gawlik z Rudnik z powodu choroby umysłowej pod kuratelę postawiony, kurator Wojciech Gawlik z Rudnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. L. VII. 10/2 (4) [658 2—3]

Josel Rakower, Weinbergerem zwany, z Nowego Sącza uznany został umysłowo niedołężnym. Kurator Samuel Weinberger z Nowego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. P. 148 2 (6) [565 2—3]

Franciszkę z Dmuchałów zam. Bahulskę z Męciszowa uznaje się marnotrawną. Kurator Karol Babulski.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. L. 11/98 (9) P. 320 2 [592 2—3]

Paraskę Tymofij z Tatarowa uznano marnotrawną, kuratorem dla niej ustanowiono w osobie Fedora Koneniuka z Tatarowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 17. września 1902.

L. cz. P. 221 2 (4) [516 2—3]

Tekla z Czewerdów Magnowska z Jezupola uznaną została obłąkaną a kuratorem jej ustanowiono Hnata Czewerdę z Jezupola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. P. 207 2 (3) [594 2—3]

Józef Niezgoda z Białobrzeg umysłowo chorym uznany, Franciszek Skrzypkowski kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 20. września 1902

L. cz. P. 347 2 (5) [668 2—3]

Fedor Sawczyn Iwana uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Jurę Sawczyna Iwana z Kluczowa wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. P. 187/2 (10) [688 2—3]

Nykoła Burghardt z Horocholiny uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mykietę Babińca

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. P. 361/2 (1) [710 2—3]

Mikołaj Litwin z Rozhadowa uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Bula

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. L. 23/2 (6) [726 2—3]

Hryńka Michajłę z Medyki uznaje się marnotrawnym, kuratorem ustanawia się Iwa na Nowakowskiego z Medyki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 31. grudnia 1902.

L cz P. 191/2 (4) [749 2—3]

Marnotrawnemu Jakimowi Czepilowi z Czyżykowa ustanawia się kuratorem Pawła Denysa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. IV. 219 95 (8) [758 2—3]

Zawieszoną nad Teklą Łucyk z powodu marnotrawstwa kuratelę znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. P. 736/2 (7) [760 2—3]

Gitla z Glassmanów Stechenberg z Boryslawia została uznaną umysłowo chorą a kuratorem ustanowiony Mojżesz Glassmann.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 24. listopada 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 149 18 P./3 [792 3—3]

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla 16. lutego 1903 o godz. 9 rano rozpoczynającej się I. kadencyi sądu przysięgłych przewodniczącym Marcina Chorzemskiego Radcy Dworu Prezydenta sądu obwodowego, zastępcami przewodniczącego Wice-Prezydenta Józefa Heldenburga, Radcę sądu krajowego Ottokara Ansiona, Radców sądu krajowego Jana Wichańskiego, Artura Aulicha, Józefa Wajdowicza, Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego, Marcelego Fedyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 367/2 (1) [798 3—3]

Zofia Salacha wniosła przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tomaszowi Dzidzicowi z Woliczki pozew o ojcowstwo i alimenta.

Na pozew ten wyznaczono rozprawę na dzień 20. lutego 1903 o godz. 10 rano a dla Tomasza Dziedzica ustanowiono kuratora Franciszka Czopa z Woliczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, 28. stycznia 1903.

L. cz. IV. 735/96 (21) [622 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że Schoil Judyk zmarł 4. czerwca 1896 w Rakobutach z pozostawieniem ustnego kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli

Gdy miejsce pobytu Laji Spät i Schyfry Judyk nie jest znanem, wzywa się je, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiły się w sądzie i wniosły oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem, c. k. notaryuszem p. Janem Szumpeterem w Busku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, 10. czerwca 1902.

L. cz. A. 547/2 (5) [740 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że ś. p. Iwan Kot (Audruchów) z Kapliniec zmarł z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołaną jest Magdalena Lisiewicz a gdy miejsce jej pobytu nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. Włodzimierzem Lewickim c. k. notaryuszem w Kozowie.

Kozowa, dnia 11. listopada 1902.

L. 607 pr. [819 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie sokalskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin miejskich na 13. marca, — dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 18. marca, — dla grupy większych posiadłości na 19. marca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie sokalskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków,

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. stycznia 1903.

L. 619 pr. [820 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie niskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 13. marca, — dla grupy gmin miejskich na 16. marca, — dla grupy większych posiadłości na 18. marca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie niskim wybierają:

grupa większych posiadłości jedynastu (11) członków;

grupa miast i miasteczek trzech (3) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. stycznia 1903.

L. 14.045.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. stycznia do 3. lutego 1903.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Czortków	Kalinowszczyzna.
	Tłumacz	Markowce (ob. dw.).
Nosacizna	Sambor	Czaple (ob. dw.).
	Skałat	Chmieliska.
	Zaleszczyki	Duninów (ob. dw.).
Parchy	Brzesko	Łukanowice.
	Dąbrowa	Dyament (ob. dw.) ad Otfinów.
	Dolina	Nawoszyn, Perehińsko.
	Gorlice	Maśluchowa ad Rzepiennik Strzyżowski, Olszyny.
	Gródek	Dobrzany, Malczyce (ob. dw.), Putiatycze (ob. dw.).
	Kolbuszowa	Kolbuszowa.
	Mielec	Wola wadowska.
	Rawa	Niemirów.
	Rudki	Pohorce (ob. dw.).
	Rzeszów	Krzaczkowa, Rzeszów.
	Sambor	Biskowice, Powtórnia.
	Stary Sambor	Stara Ropa.
	Stryj	Dobrzany, Oleksińce stare, Stynawa Wyżna.
	Tarnów	Karwodrza, Siedliska.
	Trembowla	Budzanów.
	Złoczów	Zborów.
	Żydaczów	Rudniki (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Żydaczów	Manasterzec.
Pomór świń	Borszczów	Sapohów.
	Brody	Smarzów, Toporów, Turze.
	Cieszanów	Basznia górna.
	Jaworów	Hruszowice (ob. dw.), Mużyłowice narodowe, Załuże.
	Przemyślany	Dusanów, Ładańce, Podusilna.
	Rohatyn	Knihynicze.
	Rudki	Łowczyce, Mosty.
	Sambor	Siekierczyce.
	Stary Sambor	Tysowica, Wola rajnowa, Wołcza dolna.
Wścieklizna	Bohorodczany	Stare Bohorodczany.
	Husiatyn	Krzyweńkie.
	Kołomyja	Siemakowce.
	Nadwórna	Chrepelów ad Zielona.
	Nisko	Szyperki.
	Nowytarg	Zakopane.
	Przemyślany	Hanaczówka.
	Stanisławów	Halicz, Stanisławów.
	Stryj	Rozhurcze.
	Tarnobrzeg	Jastkowice.
	Tarnopol	Suszczyn.
	Turka	Turka.
	Żywiec	Rajcza.
	Kraków miasto	Kraków.
	Lwów miasto	Lwów.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Austrya dolna.

Zaraza pyska i racic: miasto Wiedeń 2, 6, 12, 13 i 16 dzielnica.

Czechy.

Zaraza pyska i racic: Udwitz (p. Komotau), Schallau (p. Cieplice).

Morawa.

Zaraza pyska i racic: Ungarisch Brod, Niwnitz i Suchaloza-Wollenau (p. Ungarisch Brod), Königsfeld i Medlanko (p. Berno), Kunowitz (p. Ungarisch-Hradisch), Honětitz, Počenitz (p. Kremsier), Kojetein, Kowalowitz obok Kojetein, Oplotzan, Palkowitz i Tobitschau (p. Prerau), Bohdalitz, Drnowitz, Millonitz, Nowy Hvězdlitz i Wischau (p. Wischau) i w mieście Berno.

Rosya

Gubernia Kielecka.

Nosacizna: pow. Jędrzejów (gm. Mierzwin, miej. Zagaje).

Pomór świń: pow. Włoszczowski, (gm. Moskarzów miej. Tarnowa góra).

Z c. k. Namiestnictwa.

Łwów, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. T. 11/2 (2) [723 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej karty zastawniczej Nr. 3491 wystawionej przez przemyską kasę oszczędności na zastawiony jeden złoty damski i jeden męski zegarek i dwa łańcuszki wartości szacunkowej 230 kor. i wzywa posiadaczy powyższej karty zastawniczej, aby takową w przeciągu jednego roku, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc w sądzie złożyli i swe prawa do tejże zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie rzeczonego czasokresu powyższa karta zastawnicza za amortyzowaną i nieważną zostanie uznaną.

Przemyśl, dnia 19. grudnia 1902.

L. cz. T. V. 1/3 (1) [655 2—3]

Na wniosek dra Raścisława Piątkiewicza wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola a to Nr. 19685 na imię Chaji Haus wystawionej i na kwotę 210 kor. 36 hal. opiewającej i wzywa się wszystkich którzyby tę książeczkę wkładkową posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczka ta pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz, A. 380 98 (14) [623 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Busku wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Szczygła uprawnionego z ustawy do spadku po ś. p. Alojzym Szczygle zmarłym w Busku 30. października 1898 aby w przeciągu roku od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadkowy przewód przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. Janem Szumpołczem w Busku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 4. lipca 1901.

L. cz. A. 176/2 (7) [608 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Petyniaków Kostowską aby do spadku po ś. p. Janie Petyniaku zmarłym w Gwoźnicy dolnej dnia 22. marca 1902 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, z daty Gwoźnica dolna dnia 13. marca 1902 w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu wniosła deklaracyę do spadku, gdyż po upływie tego czasokresu spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Antonim Stawarzem będzie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 18. grudnia 1902.

L. 620/pr. [821 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie rawskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 13. marca, — dla grupy gmin miejskich na 16. marca, — dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 18. marca, — dla grupy większych posiadłości na 19. marca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie rawskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. stycznia 1903.

L. 889/pr. [852 2—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory, do Rady powiatowej w powiecie kołomyjskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 16 marca, — dla grupy gmin miejskich na 18. marca, — dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 19. marca, — dla grupy większych posiadłości na 20. marca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie kołomyjskim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków;

z tych miasto Kołomyja ośmiu (8) członków;

grupa gmin wiejskich dziesięciu (10) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. stycznia 1903.

L. 888/pr. [853 2—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie samborskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26. lutego, — dla grupy gmin miejskich na 2. marca, — dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 4. marca, — dla grupy większych posiadłości na 5. marca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie samborskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków, wszystkich z miasta Sambora;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. stycznia 1903.

L. cz. T. IV. 20/2 (2) [582 2—3]

Wzywa się posiadacza zaginionej karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 77.369 na 113 kor. 76 hal. opiewającej, na imię Leopolda Rosenzweiga wystawionej, aby prawa swe do niej w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu licząc wykazał, gdyż inaczej karta ta wkładkowa za umorzoną będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 13 3 (1) [871 1—3]

Przeciw Elobiecie Kowalskiej ur. Pankratien, której miejsce pobytu jest nieznane, tudzież nieobjętej masie spadkowej ś. p. Augusty Kowalskiej, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Birczy przez Herscha Himelsteina kupca w Birczy jako prawonabywcę Meilecha Himelsteina pozew o zapłacenie kwot 621 kor. i 135 kor. 6 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie tym w oddziele II

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Elżbiety Kowalskiej ur. Pankratien, tudzież nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Auguście Kowalskiej, ustanawia się pana Michała Daniłowicza c. k. notaryusza w Birczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Elżbietę Kowalską ur. Pankratien i nieobjętą masę spadkową po ś. p. Auguście Kowalskiej, w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 20. stycznia 1903.

G. Zl. T. 10/2 (2) [303 1—3]

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird die Einleitung des Amortisirungsverfahrens hinsichtlich des in Verlust gerathenen Versatzscheines Nr. 3415 der Stadtsparcasse in Przemyśl auf 6 silberne Löffel, 12 silberne Kaffeelöffel, 6 silberne Gabel, 6 silberne Messer, 6 silberne Becherl und 1 silberne Tasse angeordnet.

Es wird daher der Inhaber des obigen Versatzscheines aufgefordert, den Versatzschein dem Gerichte binnen einem Jahre von der Kundmachung des Edictes an gerechnet vorzulegen, da sonst der oberwähnte Versatzschein für nichtigt erklärt werden würde.

Przemyśl, am 13. Dezember 1902.

L. cz. C. 11/3 (1) [877]

Przeciw nieobecnym Józefowi i Kunegundzie Mróżkom wniósł Jan Bielański z Czarnego Dunajca pozew o 416 kor. 66 hal.

Audyencya do rozprawy odbędzie się dnia 19. lutego 1903 o godz. 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator adw. dr. Popiel w Czarnym Dunajcu będzie ich zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 19. stycznia 1903.

L. cz. E. C. II. 10/3 (1) [885]

Przeciw Wojciechowi Wasztylowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kętach przez Zofię Wasztylowę z Osieka pozew o 265 kor. względnie wydanie książeczki wkładkowej Wadowickiej kasy oszczędności Nr. 16.129 na takąż kwotę

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie rozprawa na dzień 18. lutego 1903 o godz. 9½ przed południem w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wasztyla ustanawia się Pana Franciszka Kramarczyka c. k. pocztmistrza w Osieku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Wasztyla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 3364/2 (2) [861]

Przeciw Franciszkowi Siedleckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank krajowy król. Gal. i Lodom. z W. ks. Krakowskiem we Lwowie pozew o 1260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Siedleckiego ustanawia się p. dra Aleksandra Jonasa adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 7. grudnia 1902.

L. cz. C. II. 40/3 (2) [929]

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Tymkowi Sałapata przedtem w Polanczyku wniósł Hryć Pałaczyński w Pittsburg Pa przez adw. dra Fichmanna w Lisku pozew o 400 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 14. lutego 1903 o godz. 9 rano biuro Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Hnat Sałapata z Polanczyka będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 28 stycznia 1903

L. cz. C. II. 21/3 (1) [901]

Przeciw Janowi Śliwie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Rozalię Pachotową z Tymowy pozew o uznanie substytucyi co do realności lwh. 124 w Tworkowy za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 4. marca 1903.

Celem strzeżenia praw Jana Śliwy ustanawia się p. Józefa Regutę w Rzegocinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Śliwę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzesko, dnia 18. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 220/3 (1) [900]

Przeciw Leisorowi Kugler z Śniatyna którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Seliga Magid pozew o 206 kor.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty dnia 29. stycznia 1903 Cw. 220/2 (1).

Celem strzeżenia praw Leisora Kugler ustanawia się Pana adw. dra Allerhanda w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 29. stycznia 1903.

L. cz. C. III 34/3 (1) [870]

Przeciw nieobecnej Maryannie z Zacharów Wojtowiczowej wniosła Maryanna 1-o Ziębowa 2-o Dudowa 3-o Kępowa z Bochni skargę o własność realności lwh. 986 gm. Bochnia, na którą rozprawę na 10. lutego 1903 sala 11 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem p. adw. dr. Mielnik w Bochni będzie ją zastępował, dopokąd ona sama w Sądzie lub przez pełnomocnika się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Bochnia, 23. stycznia 1903.

L. cz. C. 10/3 (1) [876]

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Szaflarskiemu „Dunaj“ wniósł Jędrzej Długa „Biekies“ z Podczerwonego pozew o 225 kor. z pn.

Audyencya do rozprawy odbędzie się 19. lutego 1903 o godz. 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Popiel w Czarnym Dunajcu będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 19. stycznia 1903.

L. cz. Cg. I. 151/2 (1) [921]

Przeciw Benjaminowi Ennemannowi, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Antoniego i Zofię z Kukulskich Wójcikiewiczów pozew o uznanie, że kwota 1424 kor. wraz z procentami jako reszta licytacyjnej ceny kupna realności lwh. 606 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej, pozostała stanowi własność i przypada do wypłaty powodom.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 16. grudnia 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dra Michnika adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 8. grudnia 1902.

L. cz. C. 13/3 (1) [903]

Przeciw nieobecnemu Janowi Wajdzie wniósł Jan Obrochta z Starego Bystrego pozew o 250 kor.

Audyencya do rozprawy odbędzie się 20. lutego 1903 o godz. 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Michał Struszkiewicz c. k. notaryusz w Czarnym Dunajcu będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 22. stycznia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 4/3 Stow. I. [422]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza o dokonaniu wpisu do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych stowarzyszenia noszącego nazwę „Towarzystwo szewców, garbarzy i rymarzy w Myślenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Myślenicach, zawiązanego na podstawie statutu z 29. września 1902, którego postanowienia wpisowi w rejestr ulegające są następujące:

1) Celem stowarzyszenia jest popieranie przemysłu i udzielanie kredytu członkom oraz zarobkowanie.

2) Przełożeństwo (dyrekcyę) tworzą Bernard Pargan, w Myślenicach, jako kierownik, Jan Pindela, w Myślenicach, jako kasyer, Franciszek Tenczyński, w Myślenicach, jako kontrolor, których zastępcami są: Michał Drożdż, Piotr Bandura i Walenty Bandura, wszyscy w Myślenicach zamieszkali.

3) Udział wynosi 20 kor., które mogą być złożone naraz przy wstąpieniu do Towarzystwa lub w ratach miesięcznych nie mogących wynosić przy jednym udziale mniej niż 1 kor., mogą też być udziały wpłacone gotowymi wyrobami szewskimi, garbarskimi i rymarskimi po cenie przez Dyrekcyę uznanej,

4) Odpowiedzialność członków Towarzystwa sięga do wysokości pięciokrotnego udziału.

5) Do ważnego zobowiązania stowarzyszenia potrzebne są podpisy wszystkich trzech członków dyrekcyi ewentualnie zastępców.

6) Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi i ogłaszane będą okólnikami i plakatami.

Wpis uskuteczniono: 12. stycznia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 758/2 Pojed. III. (133) [385]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Ignacy Stechler“.

Przedmiot przedsiębiorstwa wyszynk trunków i kram korzenny w Krakowie.

Posiadacz (I.) Ignacy Stechler kupiec w Krakowie.

Data wpisu Kraków 2 XII. 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 1. grudnia 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza zakładu kredytowego w Chorostkowie stow. zar. z ogr. 5-ciokrotną poręką zaprasza swych członków na

Drugie Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

na dzień 15. lutego 1903 celem załatwienia następującego porządku dziennego:

1. Wysłuchanie sprawozdania Dyrekcyi z czynności za rok 1902 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1902, również rozdzielenie zysków.
2. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej.
3. Ustanowienia stopy procentowej do pożyczek członkom stowarzyszenia w roku 1903 udzielić się mających.

Chorostków, dnia 1. lutego 1903.

Josef Meiseles m. p. sekretarz. **Abraham Aschkenas** m. p. prezes.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Mielcu Stow. zarejestr. z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną odbędzie się dnia 22. lutego 1903 o godz. 4-tej po południu w lokalu Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.

Bilans z roku 1902.

Stan czynny.	K	h	Stan bierny.	K	h
Gotówka w kasie	1855	64	Fundusz rezerwowy	5000	02
Skrypta i weksle	33922	72	Udziały członków	8708	90
Lokacyj	1550	—	Wkładki oszczędności	18721	06
Koszta procesów	97	44	Zaciąg kredytów	4167	64
Wartość Inwentarza	360	—	Reszty pozycyj	943	—
Reszty pozycyj	399	40	Czysty zysk	64:	58
	38185	20		38185	20

L. członków z końcem r. 1901	339	z sumą udziałów	8534 kor. 40 hal.
w roku 1902 przystąpiło	27	„ „	308 kor. — hal.
	366		3842 kor. 40 hal.
w roku 1902 wystąpiło	17	„ „	134 kor. — hal.
Stan z końcem roku 1902 członków	349	„ „	8708 kor. 90 hal.

L. wypowied. członków 20.

Mielec, dnia 2. lutego 1903.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Mielcu.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGAROWYCH
K. PRIMUS
Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)
poleca
Tutki „Primus“ białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki „Primus“ specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej „ABADIE“.

Związek krawców pl. Halicki 7,
(gdzie Centralna Kawiarnia)

Jedyny we Lwowie magazyn gotowych ubrań w kraju wyrobionych. Materyały doborowe, ceny najprzystępniejsze. Całe garnitury marynarkowe od 8 złr., frakowe-surdutowe od 25 złr., palta od 15 złr., spodnie od 3 złr. 50 ct., bluzki studenckie od 5 złr.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 1. lutego 1903
Wyprawa w kraj podbiegunowy
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

C. k. Państwowa Nagroda za doskonałe wyroby.
Pierwsza Morawska fabryka
ZEGARÓW WIEŻOWYCH
Th. Moravus, Brünn, Grosser Platz 6,



wykonuje i dostarcza zegary wieżowe dla kościołów, zamków, ratuszów, szkół, fabryk w doskonałem wykonaniu po tanich cenach. Cenniki i kosztorysy bezpłatne. Najdalej idąca gwarancya.

Cierpiący na przepuklinę
popełniają **zbrodnię**
przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie spróbują mego wynalazku. Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel,** specyalista, **Wiedeń VI., Amerlingstrasse 19.**

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut
S. A. KRZYŻANOWSKIEGO w Krakowie
poleca
Marek J. „MIDO“ Walce na fortepian. Cena 2 K. 40 h.
Do nabycia we wszystkich składach muzycznych.

Artykuły karnawałowe!
jako to: Wachlarze balowe, najnowsze grzebyki, szpilki i ozdoby do włosów, biżuteryę damską i męską, perfumeryę i różne artykuły toaletowe, wielki wybór nowości poleca firma:
Magasin au bon Marche
Władysław Ciechulski
(Kesmarky & Illes następca)
we Lwowie, ul. Teatralna Nr. 2, dom Kapituły.
Osobny dział
rozmaitych towarów wysortowanych do sprzedania z opustem od 25 do 50%.

(15)



Bierze się w razie potrzeby na kawałek cukru 30 do 40 kropli
A. Thierrego Balsamu
by sprowadzić wewnętrzne przeczyszczenie i używa się balsam ten nie tylko wewnętrznie lecz i zewnętrznie by osiągnąć skutek działający przeciw zapaleniu.
Prawdziwy tylko z zarejestrowaną we wszystkich krajach zieloną marką ochronną Zakonnicy i zamknięciem kapslowem z wyciśniętą firmą: **Jedynie prawdziwy.**
Pocztą franco 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 korony.
Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.
Zważać na powyższe podane znaki prawdziwości.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy

Nokturna p. Geistlenerowej która się słodką melodyą odznacza, jest w księgarni Gubrynowicza i Seyfarta do nabycia.

Miód patoka czysty, twardy, ładny, deserowy i kuracyjny 5 kilo wraz z puszką opłacony, z powodu świąt tylko za 6 koron za zaliczką wysyła **Teodor Gang, Denysów.**

Znany Zakład
litograficzny Niewiadomskiego, dawniej Koskiewicza, przeniesiony z ul. Sykstuskiej 31 pod 27 Sykstuska.

Kto chce mieć na zimę dobrą, ciepłą kołdrę niech się uda z zaufaniem do specyalnej pracowni kołder i materaców
JÓZEFA SCHUSTERA
Lwów, ul. Kopernika l. 5. (2)
Nowość! Kołdry podwójne z obu stron jednakowe na wełnie po zł. 7, 8, 9, 10, 12, 14 do zł. 16.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.

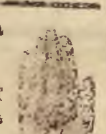


Naprawy najtaniej i najrychlej
Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1903
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Nowo otwarty
Antykwaryat naukowy
(Dr. J. Roszkowski)
Lwów, Podzamcze
Przesyła każdemu, kto zażąda swoje katalogi miesięczne (rzeczy z wszelkich dziedzin wiedzy świeżo nabytych i czasowo w cenach nadzwyczaj zniżonych) bezpł. i franco, (Wyszły już Nr. 1 i 2).
Uprasza fachowców, zbieraczy, bibliotek i pryw. uczonych i amatorów o podanie swych adresów i działów, z których sobie życzą otrzymać katalogi fachowe.
Załatwia wszelkie sprawy i polecenia w zakresie antykwarstwa.



Odbyt, jakim cieszy się oddawna utrzymywana w moim Magazynie
Herbata
Monopol z Rączką, spowodował nieuczciwą konkurencyę do naśladowania używanych u mnie opakowań pod względem barwy i jakości papieru, względnie nawet do podrabiania mej marki ochronnej.
Nieuczciwe te manipulacye mające na celu wprowadzenie w błąd Szanownej Publiczności, pociągają za sobą ten skutek, że Szanowna Publiczność nabywa w dobrej wierze zamiast mej
Herbaty,
towar mniejszej wartości.
W obec tego upraszam Szanowną Publiczność na prowincyi pragnącą nabywać
Herbatę
z mego Magazynu pochodzącą, aby dokładnie uważała na oba powyższe znamiona.
Ażeby dociec naśladowanych etykiet odemnie nie wychodzących postarałem się o to, że wszystkie moje
Herbaty
są od 1. lipca b. r. opakowane w papier, na którym znajduje się **wodny znak**
Monopol z Rączką.
Na okoliczność tą pozwalam sobie zwrócić szczególniejszą uwagę Szanownej Publiczności.
Celem przekonania się o istnieniu wzmiankowanego wodnego znaku, należy etykietę moją wziąć pod światło, a przez całą szerokość widoczne okażą się słowa:
Monopol i Rączka.
Herbata,
która nie jest opakowaną w papier zaopatrzony wyż wspomnianym wodnym znakiem, nie pochodzi z mojego Magazynu. W razie nabycia jej, proszę przesłać mi etykietę z herbaty, a zarazem podać łaskawie gdzie nabytą została.
Z MAGAZYNU HERBAT i WIN
Juliusza Grossego w Krakowie.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)
poleca
Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.
Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.
Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Oddział towarowy
Lwowskiej Filii
Banku galic. dla handlu i przemysłu
we Lwowie.
Dostarcza wyborowy węgiel kamienny z pierwszorzędnych krajowych i górnoszląskich kopalń franco do każdej stacyi kolejowej i przyjmuje zlecenia w biurze swem **we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3, I. piętro,** a na **węgiel krajowy** także przez swych zastępców pp.
A. Kaczorowskiego w Rzeszowie,
Wilhelma Arnolda w Stanisławowie,
Dawida Tannenbauma w Przeworsku,
Saula Rollera w Złoczowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.